

P. Jaroszewicz przyjął A. Aristowa

Prezes Rady Ministrów
Piotr Jaroszewicz przyjął 4 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich **Awierkija Aristowa**, który złożył wizytę pożegnalną w związku z zakończeniem misji w Polsce. (PAP)

Drugi dzień wizyty J. Marko

Zakończenie rozmów polsko-czechosłowackich

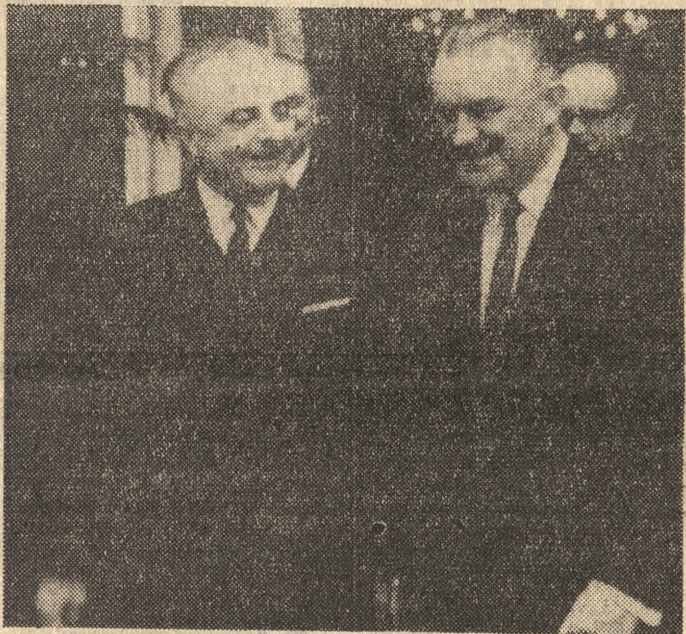
W czwartek, w gmachu MSZ zakończone zostały oficjalne rozmowy polsko-czechosłowackie, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — **Stefan Jędrzejowski** i **Jan Marko**.

Jak dowiaduje się PAP rozmowy poświęcone były głównie omówieniu aktualnego stanu stosunków dwustronnych i współpracy między obu krajami. Przedyskutowano również szereg zagadnień międzynarodowych interesujących obie strony.

Przy omawianiu stosunków dwustronnych szczególną wagę poświęcono współpracy politycznej, a także gospodarczej oraz wymianie handlowej. Obie strony wskazywały, że szerokie możliwości stwarza specjalizacja i kooperacja produkcji, które powinny być szybciej i pełniej rozszerzane

woju w imię pogłębienia zrozumienia i poznania między bratnimi narodami Polski i Czechosłowacji. Stwierdzono, że dla wzajemnego zbliżenia między obu społeczeństwami szczególnie pożyteczne jest rozwijanie współpracy i kontaktów regionalnych i miast przygranicznych. Omówiono także szereg ściśle roboczych spraw, a m. in. problemy konsularno-prawne.

Rozmowy przebiegały w szczerej, bezpośredniej i serdecznej atmosferze. We wszystkich omawianych sprawach istniała pełna zgodność poglądów. (PAP)



4 bm. **Piotr Jaroszewicz** przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w naszym kraju ministra spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — **Jana Marko**. Na zdjęciu: od lewej — **J. Marko** i **P. Jaroszewicz**. Ministra **J. Marko** przyjął również przewodniczący Rady Państwa **Józef Cyrankiewicz**. Fot. — CAF.

i wykorzystywane z korzyścią dla obu krajów.

Dokonano także przeglądu wzajemnych stosunków w zakresie wymiany kulturalnej i naukowej. Zgodnie podkreślono potrzebę dalszego ich rozwoju.

Prowokacyjna wypowiedź Barzela

Przewodniczący frakcji CDU/CSU **Rainer Barzel** na konferencji prasowej w Berlinie Zachodnim usiłował dowiedzieć się z czwartek prawa politycznych Niemiec zachodnich do odbywania konferencji w tym mieście.

„Odbynamy tu normalne sesje robocze i mamy po temu prawo” — powiedział na dosłownie. Barzel postulował po nadto utrzymanie wszelkiego rodzaju więzi Berlina Zachodniego, który nie jest częścią składową NRF i ma odrębny status polityczny, z Niemcami zachodnimi.

Indagowany o to co będzie tematem konferencji przewodniczący frakcji partii chadeckiej w Bundestagu i w landtagach, **Barzel** wymienił jako jeden z nich sytuację wewnętrzną w SPD. Zapowiedział, że tematem tym CDU będzie zajmowała się także w ciągu następnych tygodni. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ /
PIĄTEK
5
MARZEC
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 54 (8407)
Cena 50 gr

Edward Gierek w Opolu

4 bm. przebywał w Opolu I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek**. Spotkał się on z egzekutywą Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz z członkami kierownictwa Prezydium WRN. I Sekretarz KC PZPR uczestniczył następnie w spotkaniu z wojewódzkim aktywnym partyjnym **Śląska opolskiego**. Pobyt w Opolu **E. Gierka** zakończył spotkaniem z grupą b. bojowników o społeczne i narodowe wyzwolenie Śląska — weteranami powstań śląskich. (PAP)

Znow zimowe kłopoty w transporcie i komunikacji

Coraz silniejsze mrozy pogorszyły w ciągu ostatniej doby warunki pracy transportu. Temperatury w granicach od minus 16 do minus 20 stopni notowane na większości stacji i linii kolejowych sprawiły, że znacznie, bo o ponad 20 proc. spadła wydajność pracy przy formowaniu składów pociągów.

Na kilku ważnych trasach — m. in. na magistrali węglowej Śląsk — porty — pękły szyny lub rwała się sieć trakcyjna. Wszystko to oczywiście osłabiło tempo załadunku i wyładunku towarów tym bardziej, że większość z nich — zwłaszcza węgiel, rudy i inne surowce — są całkowicie zamrożone. W ciągu ostatniej doby w samych tylko DOKP Lublin, Kraków i Katowice czekało na rozładunek ponad 1600 wagonów, z czego najwięcej, bo ok. 780 w Hucie im. Lenina.

W tej sytuacji szczególnie godny uznania jest wysiłek kolejarzy DOKP Katowice, którzy mimo 18 stopniowych mrozów zdołali w ciągu ostatniej doby załadować o ponad 150 wagonów więcej niż przewidywał plan, zapewniając równocześnie kopalniom, hutom i innym zakładom przemysłowym wystarczającą ilość taboru. Jednakże liczba wagonów oczekujących na wyładunek również na Śląsku stale rośnie.

Trzeba też odnotować dobrą, ofiarną pracę załogi największego w kraju suchego portu przeładunkowego **Medyka** — **Żurawica**, która w ciągu ostatniej doby przy przeładunku rudy żelaza, zboża i innych towarów pochodzących z ZSRR, przekroczyła planowe zadania prawie o 3 tys. ton. Planowo wyjeżdżały więc z Żurawicy wszystkie pociągi z rudą dla Huty im. Lenina i hut śląskich, a także transporty zboża.

Nad Wybrzeżem Gdańskim śnieg pada już 6 dzień. W tamtejszych portach przerwy w przeładunkach sięgają więc kil-

Wokół sytuacji na Bliskim Wschodzie

• Ożywione konsultacje w ONZ • Armia egipska w stanie pogotowia

Na 3 dni przed wygaśnięciem terminu przerwania ognia wzdłuż Kanału Sueskiego, uwaga obserwatorów politycznych zwrócona jest na Nowy Jork, gdzie w siedzibie ONZ przedstawiciele czterech wielkich mocarstw, a także sekretarz generalny **U Thant** prowadzą ożywione konsultacje, których celem ma być doprowadzenie do przedłużenia rozejmu.

Wyznaczone na godzinę 21.00 czasu warszawskiego w czwartek spotkanie przedstawicieli wielkiej czwórki zostało prze-

łożone na dzień następny, ponieważ wielkie mocarstwa nie zdołały jeszcze uzupełnić treści wspólnego komunikatu. Jak wiadomo, komunikat ten — obok wezwania o przedłużenie rozejmu — ma zawierać ocenę dotychczasowego stanowiska Izraela, który odrzuca propozycje pokojowe Egiptu i paraliżuje wysiłki misji Jarringa.

Większość komentatorów jest zdania, że głównym tematem gorących konsultacji w ONZ jest zakres krytyki Izraela, jaką winien zawierać komunikat wielkich mocarstw. Stany Zjednoczone sprzeciwiają się jakiegokolwiek akcji ze strony wielkiej czwórki, która mogłaby być interpretowana w Izraelu jako „próba narzucenia rozwiązania konfliktu”. USA zabiegają o to, aby jakiegokolwiek oświadczenia **U Thanta** czy wielkich mocarstw na temat sytuacji bliskowschodniej były w jak najmniejszym stopniu niekorzystne dla Izraela. Przedstawiciel amerykański **Bush**, po spotkaniu z reprezentantem Izraela **Tekoaem**, konferował już dwukrotnie z sekretarzem generalnym Narodów Zjednoczonych. Wydaje się też, że Stany Zjednoczone chcą by na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie, jako pierwszy zabrał głos publicznie **U Thant**, a dopiero później ogłoszono by komunikat wielkich mocarstw.

W czwartek pod przewodnictwem prezydenta **Sadaty** zebrała się w Kairze Narodowa Rada Obrony oraz Najwyższy Komitet Wykonawczy Arabskiego Związku Socjalistycznego. Tematem posiedzenia była oczywiście sytuacja na Bliskim Wschodzie. Zastanawiano się, czy Zjednoczona Republika Arabska ma raz jeszcze zdecydować się na przedłużenie rozejmu wzdłuż Kanału Sueskiego. Zdaniem obserwatorów, ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie powzięta po oświadczeniu **U Thanta** i wielkich mocarstw i najprawdopodobniej Egipt — w imię pokojowego rozwiązania konfliktu — nie będzie wznowiał walk z chwilą, gdy 7 marca upłynie termin rozejmu. W Kairze zapowiedziano już, że w sobotę wieczorem prezydent **Sadat** wygłosi przemówienie radio-telewizyjne.

Niemniej jednak armia egipska nad Kanałem Sueskim została postawiona w stan goto-

wości bojowej. Uważa się to za krok zabezpieczający przed ewentualnością, iż Izrael mógłby skorzystać z wygaśnięcia rozejmu dla spowodowania nowego konfliktu zbrojnego.

Agencje prasowe donoszą, że Izrael kontynuuje swą ofensywę dyplomatyczną, której celem jest przeciwdziałanie interwencji czterech wielkich mocarstw, bądź Rady Bezpieczeństwa. Minister spraw zagranicznych **Eban** odbywa spotkania z ambasadorami państw członkowskich rady. W czwartek z wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych udał się izraelski prezydent **Sazar**, który spotkał się z **Nixonem**. Do Tel Awiwu natomiast w swego rodzaju misji mediacyjnej przybył włoski minister spraw zagranicznych **Moro**. (PAP)

Debata w parlamencie włoskim

Premier **Włoch Emilio Colombo** zażądał kryzys polityczny wygłaszając w czwartek w izbie posłów exposé, w sprawie polityki rządowej, które zostało zaaprobowane przez wszystkie partie, wchodzące w skład centrolewicowego gabinetu koalicyjnego.

Przywódcą republikanów **Ugo Malfa** wraz z przewodniczącymi grup parlamentarnych trzech partii rządzących — chrześcijańskich demokratów, socjalistów i republikanów przyłączył się do wniosku o wotum zaufania dla rządu, aprobując także czwartkowe wystąpienie premiera **Colombo**.

Włoska izba posłów 346 głosami przeciwko 235 przy 2 wstrzymujących się udzieliła w czwartek wotum zaufania rządowi premiera **Colombo**. PAP

„Prenumerata „Głosu”

bez ograniczeń

W „Ruchu”

Jeszcze tylko dzisiaj

Przedpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na II kwartał 1971 r. bez żadnych ograniczeń przyjmują:

▲ „Ruch” — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9 — jeszcze tylko dzisiaj, 5 marca br.: wpłaty należy dokonać blankietem PKO na konto: „Ruch” — Poznań, numer 122-6-211831.

▲ listonosze i urzędy pocztowe — do 15 marca br.

Cena prenumeraty wynosi na II kwartał — 39 zł. W razie jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: Poznań, Grunwaldzka 19 — nr telefonu: 657-18.

Pertraktacje W. Brytanii

Przedstawiciel rządu brytyjskiego, prowadzący pertraktacje w sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG **Geoffrey Rippon**, udał się w czwartek do Kanady i Stanów Zjednoczonych. W rozmowach z przedstawicielami rządów tych krajów ma on przedstawić stan obecnych rokowań W. Brytanii z EWG oraz omówić problemy, jakie w razie wejścia W. Brytanii do europejskiej wspólnoty, wynikną dla sojuszników zza oceanu. (PAP)

Protest rządu indyjskiego

Na znak protestu przeciwko sprzedaży przez Wielką Brytanię helikopterów Republice Południowej Afryki rząd indyjski wycofał się z komisji ośmiu państw Commonwealthu, która miała zbadać, czy zachodzi konieczność sprzedaży broni przez rząd brytyjski południowoafrykańskim rasistom.

Porozumienie Rumunia — ZRA

W czwartek podpisano w Kairze nowe porozumienie o współpracy gospodarczej między ZRA a Rumunią. Przybyły z tej okazji do Kairu minister handlu zagranicznego Rumunii, **Cornel Burtica**, przedyskutował z egipskim wicepremierem i ministrem przemysłu d/s ropy naftowej i zasobów mineralnych, **Sidkim**, problemy związane z rozwojem współpracy gospodarczej, wymiany handlowej i współpracy techniczno-naukowej między Rumunią a ZRA.

Sukces Lidii Grychtołówny

Burzliwą owację zgotowała publiczność pianistce polskiej **Lidii**

Grychtołówny w Schwerinie, gdzie wystąpiła ona w dwóch koncertach z **Meklemburską Orkiestrą Państwową**. Z ogromną wirtuozją — jak pisze agencja **ADN** — wykonała ona **Rachmaninowa** „Rapsodię na fortepian z orkiestrą” na temat **XXIV kaprysu Paganiniego**.

Wyrok na zbrodniarza wojennego

Franz Gruen, były członek straży SS w obozie koncentracyjnym

PAP.RADIO.INF.WY.TELEFONEM
RADIO.INF.WY.TELEFONEM.PAP
INF.WY.TELEFONEM.PAP
TELEFONEM.PAP
PAP.TELEFONEM
RADIO.INF.WY.TELEFONEM.PAP

w czasie wojny, któremu akt oskarżenia zarzuca zamordowanie 36 więźniów, został skazany przez sąd w Wiedniu na karę 9 lat więzienia.

Oskarżony był strażnikiem załogi SS-owskiej w latach 1943—1944 w Płaszowie w woj. krakowskim.

Z Laosu

Rosną straty wojsk sajsjońskich

Według opublikowanego w Sajgonie oficjalnego komunikatu, od 8 lutego br. tj. od rozpoczęcia inwazji na Laos południowy, zginęło tam 341 żołnierzy sajsjońskich, 1.112 zostało rannych a 92 uznano za zaginionych.

Równocześnie podano, że od kwietnia ub. roku, podczas walk w Kambodży, straty wojsk sajsjońskich wyniosły 2.027 zabitych i 10.014 rannych. PAP

Jak zeznali świadkowie, Gruen odznaczał się szczególną brutalnością i sadyzmem.

Walki partyzantów palestyńskich

Zgodnie z oświadczeniem rzecznika dowództwa partyzantów palestyńskich w Damaszku, grupa fedajinów zaatakowała granatami i ogniem z karabinów maszynowych patrol izraelski między **Manara** i **Honin** na okupowanych terytoriach. Ośmiu żołnierzy wroga zostało zabitych lub rannych. Wszyscy partyzanci powrócili do bazy.

50-lecie Abchazji

Abchazja — autonomiczna republika na wybrzeżu Morza Czarnego obchodzi 50-lecie istnienia. Została ona w związku z tym odznaczona Orderem Rewolucji Październikowej. W Suchumi odbyła się w czwartek uroczysta akademii, w czasie której przekazano pozdrowienia KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR w związku z tą rocznicą.

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 5 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, w dzielnicach wschodnich przeważnie duże; miejscami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich opady śniegu. Temperatura maksymalna w granicach od minus 8 st. do minus 10 st. Wiatry umiarkowane, na wschodzie dość silne, północno-wschodnie — mogą powodować zaćmienie śnieżne.

Zimowe kłopoty

Dokończenie ze str. 1

Świnoujście korzystają z rynny lodowej, którą zabezpieczają dwa łodolamacze PRO „Perkun” i „Światowid”.

Od dwóch dni wstrzymana jest również żegluga na wodach śródlądowych w rejonie szczecińskim.

Przerwa w żegludze rzecznej nastąpiła również na Wiśle i Narwi. Całkowicie zamarzł zbiornik wodny pod Włocławkiem. Barki rzeczne warszawskiej żeglugi na Wiśle dowożące piasek dla stołecznego budownictwa powróciły do swej zimowej bazy.

Na środkowej i dolnej Wiśle znajdują się w pogotowiu łodolamacze. Z Tczewa skierowano pod Włocławek 3 jednostki, które będą kruszyć lód powyżej zapory. Dwa holowniki „Pilica” i „Dzielnia” stoją również w pogotowiu w Modlinie, aby nie dopuścić do utworzenia się zatoru w rejonie Rajszewa. (PAP)

Kryzys rządowy w Norwegii

W czwartek rano nie była jeszcze do końca wyjaśniona sprawa, czy Norwegia otrzyma wkrótce socjaldemokratyczny rząd mniejszościowy, czy też koalicyja czterech partii mieszczańskich pozostanie nadal u władzy.

Mimo bowiem oświadczenia kierownictwa Partii Centrum, iż stronnictwo to nie widzi możliwości kontynuowania współpracy rządowej, temat ten został na nowo podjęty na wniosek niektórych polityków tej partii i jest obecnie dyskutowany na forum rady partii. Powodem tej różnicy poglądów jest obawa, iż Centrum zostanie obciążone wyłączną odpowiedzialnością za rozkład koalicji i straci tym samym na popularności w oczach opinii publicznej. Niemniej wydaje się mało prawdopodobne, aby poprzednia decyzja została zmieniona. Większość obserwatorów jest zdania, iż misja utworzenia nowego gabinetu powierzona zostanie jeszcze w tym tygodniu przywódcy Norweskiej Partii Pracy — T. Bratteliemu.

Prasa Partii Centrum podkreśla, że ujawnienie przez Bortena treści poufnego raportu z rozmów ambasadora Norwegii w Brukseli z jednym z członków komisji EWG — posłużyło pozostałym partnerom koalicyjnym za pretekst do wyśnięcia wniosku o ustąpienie dotychczasowego premiera. Faktycznie bowiem ani treść tego dokumentu, ani postępek Bortena nie usprawiedliwiają postawienia sprawy rządu i jego szefa na ostrzu noża. Borten — twierdzi się — był po prostu niewygodny dla zwolenników członkostwa Norwegii we Wspólnym Rynku, ponieważ ciesząc się sporą popularnością w społeczeństwie, a równocześnie należąc do obozu przeciwników EWG, mógł pokrzyżować plany doprowadzenia kraju do Brukseli.

Główny organ centrystów „Nationen” pisze także, iż obecny rząd norweski gotów będzie pójść na wszelkie ustępstwa wobec EWG, rezygnując nawet z pierwotnych warunków.

Telefony DONOSZA

● Na drodze między Steszewem a Głuchowem zapalił się około godz. 11.00 od iskry z rury wycieczowej samochód należący do Świdzieli „Transped” z ładunkiem pasty. Ogólne straty szacuje się na około 10.000 zł.

● Podczas przetaczania wagonów na stacji kolejowej w Swarzędzu uderzony został w głowę wystający z wagonu szyna 27-letni Zdzisław B. Przewieziono go nieprzytomnego do szpitala.

● W sklepie MHD w galeria skórzana przy ul. Dzierżyńskiego 15 zapalił się od bicia akumulacyjnego panelu i torbki. Jak wynika z danych Komendy Wodochodnictwa MO, ogólne straty szacuje się na blisko 10.000 zł.

● Z ul. Dąbrowskiego przewieziono do szpitala z objawami wstrząsu mózgu 57-letniego Antoniego J., potrąconego przez samochód m. „Zuk”.

● U zbiegu ul. Szamotulskiej i Dąbrowskiej uderzył się 2 „Fiaty”. Zawinił Janusz R. jadący z nadmierną szybkością. (b)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

W najbliższym 10-leciu

Wyszktałcenie średnie powszechnym zjawiskiem

W tym 10-leciu wykształcenie średnie ma się stać zjawiskiem powszechnym w naszym kraju. Takie zadanie postawiło przed oświatą nowe kierownictwo partii. Wykształcenie podstawowe — 8-letnie, traktowane dotąd jako minimum, jest już niewystarczające. Postęp rewolucji naukowej, technicznej, stawia znacznie wyższe wymagania przed młodym pokoleniem.

Nie startujemy do tych przedsięwzięć z punktu zerowego. Szeroki rozwój kształcenia za wodowego na szczeblu szkół zasadniczych, techników oraz rozwój liceów ogólnokształcących, doprowadził do tego, że już obecnie średnio w skali krajowej 84 proc. absolwentów szkół podstawowych podejmuje dalszą naukę. Wskaźnik ten

nie daje jednak pełnego obrazu. Podczas gdy w dużych ośrodkach miejskich, np. w Warszawie czy w Katowicach — powyżej 90 proc. absolwentów szkół podstawowych uczy się dalej, to w małych ośrodkach prowincjonalnych oraz na wsi odsetek ten jest znacznie niższy od średniej krajowej. Trudności piętrzące się na drodze ucznia z klasy ósmej szkoły podstawowej do szkoły stopnia wyższego, wiążą się m. in. z rozmieszczeniem szkół, a co najważniejsze z nie wystarczającą liczbą miejsc w internatach dla młodzieży z bardziej odległych rejonów. Na rozwiązywanie tych właśnie problemów, dążąc do upowszechnienia wykształcenia średniego, będą musiały zwrócić szczególną uwagę władze oświatowe i organy terenowych rad narodowych.

Aby jednak upowszechnić wykształcenie średnie, trzeba się będzie przede wszystkim zająć o to, byśmy nie mieli młodzieży z nieukończoną szkołą podstawową. Niestety, mimo czynionych wysiłków jest to wciąż problem o dużych rozmiarach i następstwach społecznych. To z tej właśnie młodzieży rekrutują się „urodzeni w niedziele” nie chcący nauczyć się pracy, szukający lekkiej drogi życia, schodzący często na margines społeczny.

Ostatnie opracowania GUS mówią, iż w br. szkolnym zmalała wprawdzie nieco liczba dzieci nie kontynuujących nauki w szkole podstawowej, ale jest to nadal grupa bardzo liczna, sięgająca ok. 29 tys. osób. Znaczna część spośród nich — 12,5 tys. to dzieci upośledzone umysłowo, kalekie, przewlekle chore. Blisko jednak 7 tys. nie uczy się bez żadnych bliżej określonych przyczyn.

W liczbach bezwzględnych zjawisko to nabiera szczególnej wymowy. Uwidoczniają się duże różnice między poszczególnymi województwami, a nawet powiatami. Na wsi w woj. szczecińskim nie uczy się 746 dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 16 lat, co stanowi 1 proc. ogółu podlegających obowiązkowi nauki. W

woj. poznańskim 1891 osób pozostało poza szkołą, w białostockim 994 osoby, w opolskim — 529 młodych ludzi.

Wiele mówiący jest fakt, iż sytuacja pod tym względem wyraźnie różni się również nawet w skali pojedynczych powiatów. W pow. Nowy Targ np. nie ukończyło szkoły podstawowej i nie uczy się 203 osoby w wieku 15—16 lat, w pow. Kolo — 150 osób, w pow. konińskim — 106 osób. Przykłady tego rodzaju są tym bardziej niepokojące i wiele mówiące, iż sytuację tę można z pewnością poprawić. Świadczy o tym wzrost liczby powiatów w stosunku do roku ubiegłego, w których liczba dzieci i młodzieży na wsi nie uczęszczających do szkoły w skali powiatu nie przekracza 20 osób.

Spore przesłanki te dowodzą, iż realizacja powszechności nauczania na poziomie szkoły podstawowej zależy w dużym stopniu od skuteczności stosowanych środków oddziaływania przez miejscowe władze na rodziców, jak też zapewnienia właściwej pomocy i opieki nad młodzieżą starszą, która z różnych względów opuściła mury szkolne nie kończąc szkoły podstawowej. (PAP)

Sytuacja w Pakistanie nadal bardzo napięta

W Pakistanie pojawiają się pierwsze oznaki zapowiadające możliwość rozwiązania kryzysowej sytuacji panującej obecnie w kraju.

Według informacji z Rawalpindi, prezydent Yahya Khan przesłał osobiste zaproszenie do przywódców grup parlamentarnych, proponując spotkanie w dniu 10 bm. w celu omówienia sposobów rozwiązania narastającej sytuacji. Prezydent powiedział, iż nie widzi powodów, dla których sesja parlamentu nie miałaby się rozpocząć kilka dni po tej konferencji.

Nieco wcześniej przywódca Ligi Awami, partii dominującej we Wschodnim Pakistanie, Mujibur Rahman, wyraził gotowość pójścia na kompromis w kwestii konstytucji pod warunkiem, iż odwołany zostanie stan wyjątkowy wprowadzony w kraju 26 marca 1969 roku. Również przywódca drugiej

Przed Targami Krajowymi

- 30-miliardowa oferta
- Nacisk na jakość towarów
- Więcej tanich artykułów

Najbliższe Targi Krajowe „Wiosna-71” odbędą się w Poznaniu w dniach od 14 do 21 marca br. Z ofertą artykułów konsumpcyjnych wystąpią przedsiębiorstwa podległe resortom przemysłu lekkiego, chemicznego, budownictwa i materiałów budowlanych oraz przemysłu spożywczego i skupu. Pozostali wystawcy to drobna wytwórczość, a więc przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu oraz inne. Ogółem oferta towarowa wystawców na tegorocznej „Wiosnie” przedstawia wartość ponad 30 mld. zł.

Gielda programowa w Toruniu

W Sali Mieszczańskiejskiej toruńskiego Ratusza rozpoczęła się ogólnopolska giełda programowa klubów i domów kultury oraz towarzystw regionalnych z całego kraju.

Tegorocznej imprezie (po raz pierwszy podobna giełda odbyła się w ub. roku w Lublinie) przewodniczący — „współcześni — zaangażowani”. Jej celem jest ukazanie i upowszechnienie programów klubowych, których głównym współtwórcą i odbiorcą jest właśnie młodzież. Ogółem zaprezentowanych zostanie ponad 70 programów imprez i form działalności, które realizować będą mogły przede wszystkim powiatowe i zakładowe domy kultury oraz kluby młodzieżowe.

Giełda trwa trzy dni i zakończy się w niedzielę, 6 bm, nagrodzeniem najwartościowszych pomysłów i propozycji programowych.

Jak informował wczoraj na konferencji prasowej dyrektor Międzyresortowego Zespołu do spraw Targów Krajowych Edmund Lehwark — do ekspozycji targowej dopuszczane będą towary szczególnie starannie weryfikowane pod względem estetyki jakości, a także ceny. Akcją tą objęte zostaną przede wszystkim towary wielkoseryjne, a więc te powszechnie docierające do klienta. Pod tym samym kątem przebiegać będzie tradycyjny konkurs targowy: „DOBRE — ŁADNE — POSZUKIWANE”.

65.000 m kw. zajmą stoiska ekspozycyjne towary rynkowe oferowane przedsiębiorstwom handlowym z całego kraju. Wśród nich baczniejszą uwagę zwróci się na artykuły spożywcze, kładąc nacisk na poszukiwane asortymenty, które z uwagi na stosunkowo niskie ceny przemysłu ogranicza w produkcji.

Propagandzie wzbogacania rynku służyć będzie też konkurs i pokaz wyrobów garmażeryjnych sporządzonych w oparciu o mięso z drobiu, podroby, warzywa, ryby i surowce mączne. Chodzi tu o dania tanie, częstokroć charakterystyczne tylko dla jednego regionu, nieznane w innych. Dania takie pragnie się w ten sposób spopularyzować w kraju.

Ocenia się, że na TK „Wiosna-71” handlowcy będą bardziej niż zwykle wybredni, domagając się od przemysłu towarów dobrych, poszukiwanych, a jednocześnie niedrogich i w odpowiednim zestawie asortymentowym. Można jednakże sądzić, że nowy system przecen sezonowych pozwoli przedstawicielom handlu kupować odważnie, bo bez obawy o powstawanie nadmiernych zapasów. (zm)

Konflikt naftowy Francja — Algieria

W czasie śródownego posiedzenia francuska rada ministrów zajęła stanowisko wobec ostatnich decyzji rządu algierskiego w sprawie przejęcia 51 proc. akcji francuskich towarzystw naftowych i nacjonalizacji rurociągów i złóż gazu ziemnego.

Stanowisko to jednak nie zostało podane do wiadomości publicznej. Nic więc dziwnego, że stało się ono przedmiotem licznych komentarzy czwartkowej paryskiej prasy porannej. Powszechnie podkreśla się, że rząd francuski przyjął postawę wycofującą — dalsze jego kroki zależą będą od tego, w jaki sposób rząd algierski ureguluje sprawę odškodności dla znacjonalizowanych firm francuskich. Zdaniem francuskich kół politycznych „do rządu algierskiego należy obecnie przywrócenie klimatu zaufania” bez którego nie jest możliwa ścisła współpraca.

W najbliższych dniach z inicjatywy rządu algierskiego rozpoczynają się negocjacje między francuskimi towarzystwami Elf-Erap i CFP, a rządem Algierii. Od ich wyników właśnie zależać będą dalsze posunięcia francuskie.

Na podstawie wiadomości uzyskanych z „pewnych źródeł” dzienniki paryskie przewidują pewne zmiany w dotychczasowych zasadach współpracy francusko — algierskiej. Dotyczy one mają przede wszystkim takich dziedzin, jak emigracja zarobkowa Algierczyków do Francji.

Niemniej jednak podkreśla się, że rząd francuski zachował spokój w obliczu decyzji algierskich i pragnie pomyślnie i w miarę możliwości najbardziej korzystnego — uregulowania konfliktu z Algierią. Na polecenie premiera Chaban — Delmasa eksperci francuscy przygotowują obecnie

szczegółową analizę wszelkich aspektów całości problemu współpracy między obu krajami. (PAP)

Wokół sprawy Rolls-Royce'a

W czwartek premier W. Bryant, Heath, przyjął przebywającego w Londynie prezesa amerykańskiego koncernu samolotowego Lockheed, D. Houghtona. Do urzędu premiera go stali zaproszeni również brytyjski minister obrony, lord Carrington i minister ds. dostaw lotniczych, Corfield. Omawiano drażliwą sprawę zamówienia na silniki RB-211, które stało się bezpośrednią przyczyną bankructwa angielskiego koncernu Rolls-Royce. Przed konferencją na Downing Street odbyło się posiedzenie brytyjskiego gabinetu, na którym minister Corfield zdawał sprawozdanie z rozmów z przedstawicielem Lockheeda.

Haughton przed odwołaniem Nowego Jorku nie chciał zdradzić, jakie były wyniki jego dotychczasowych pertraktacji z rządem brytyjskim, przyznał jednak, że poczyniono mu pewne propozycje, które niezwłocznie przedstawił swemu zarządkowi. Cały problem sprowadza się do tego, czy rząd brytyjski zdecyduje się nadal produkować silniki RB-211, jakie terminy dostawy zostaną ustalone oraz czy Lockheed zechce odnowić kontrakt po wyższych niż uprzednio cenach. (PAP)

Polowanie na radiostację „Deutsches Reich“

Od poniedziałku wieczorem trzy wozy namiarowe Ministerstwa Poczty NRF starały się wykryć miejsce skąd w tym dniu rozpoczęła nadawać swój program „piracka” — jak się tu nazywa — radiostacja krótkofalowa o prowokacyjnej nazwie „Deutsches Reich”.

Stacja ta została zbudowana przez prywatnego inżyniera na zamówienie tzw. „Wspólnoty wschodnoniemieckich właścicieli ziemskich”, agresywnej organizacji przesiedleńczej, współpracującej ściśle z neonazistowską skrajnie pravicową organizacją pod nazwą „Akcja opór”.

Według relacji jednego z dzienników zachodnoniemieckich, radiostacja stale zmienia miejsce pobytu i zajmuje stanowiska wzdłuż północnego wybrzeża NRF w Szlezewiku-Holsztynie. Radiostacja nadaje na częstotliwości 102 megaherców i ma zasięg około 300 km. Rolę speakerów — jak wynika z pierwszych informacji — pełni sam przewodniczący „wspólnoty” Guenter Hoffmann.

Programy rozpoczynają się czterema taktami hymnu „Deutschland, Deutschland ueber alles”, po czym następuje jej zapowiedź: „Tu mówi radio stacja Deutsches Reich, prowa dzona przez tymczasowy zarząd przeciw niemieckiemu wschodowi”. W pierwszym programie w poniedziałek, bardzo słabo słyszalnym nawet z niewielkiej odległości, nadano nagrane na

taśmie magnetofonowej fragmenty obrad „wspólnoty” w Bad Godesbergu w ubiegłą niedzielę oraz przemówienia wygłoszonego w czasie tych obrad przez Guentera Hoffmanna. Prasa informuje, że na „piracką radiostację” polują w tej chwili zarówno tajna policja polityczna pn. Urzędu Ochrony Konstytucji jak i Prokuratura Generalna oraz Ministerstwo Poczty.

Prasa informuje, że Hoffmann występuje jako przedstawiciel „tymczasowego zarządu niemieckiego wschodu”, a w podaniu do Ministerstwa Poczty, zapowiadającym uruchomienie radiostacji, żądał przydzielenia mu — jako zarządcy komisarycznemu — takich długich fal, które posiadałyby dawne radiostacje niemieckie w byłych Prusach wschodnich oraz na Śląsku. (PAP)

129 katastrofa „Starfightera”

W czwartek po południu w pobliżu Memmingen (NRF) rozbił się samolot zwiadowczy bońskiej Luftwaffe typu „Starfighter” F 104 g. Pilot uratował się, skacząc ze spadochronem. Tym samym liczba rozbitych samolotów typu „Starfighter” w służbie Bundeswehry wzrosła do 129.

PAP

Tak myślą górnicy z Wapna

Z Zenonem Mazurem zawartem pierwszą znajomość przed dwoma laty, gdy jako sprawozdawca „Głosu” spotkałem się z delegatami wielkopolskimi na V Zjazd PZPR. Ponownie zetknąłem się z nim podczas ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej węgrowskiej organizacji partyjnej, która powierzyła mu funkcję członka Komitetu Powiatowego i delegata na Konferencję Wojewódzką. Swoją rolę w dyskusji Zenon Mazur pościelił najważniejszym problemem macierzystego zakładu — Kopalni Soli w Wapnie, gdzie pracuje jako górnik, sprawując jednocześnie funkcję I sekretarza POP. Od tych właśnie spraw rozpoczynamy naszą rozmowę.

— Pamiętam jeszcze głoszą awarie szybu w Waszej kopalni. Czy pozostały jakieś trwałe tego skutki?

— To była rzeczywiście groźna awaria. Zalanie szybu Wapno I groziło unieruchomieniem na stałe części kopalni. Zatrzymanie strumienia wody zawdzięczamy głównie jednemu z naszych robotników — Wojciechowi Wójcińskiemu, którego pomysły urządzenia, wykonanie następnie przez specjalistów, udało się zapobiec zniszczeniu tej części kopalni. Skutki awarii były jednak dotkliwe. Mimo ofiarności załogi, usiłującej nadrobić straty, do wykonania planu za rok ubiegły zabrakło nam 53 tysiące ton soli.

— Delegaci z dużą uwagą słuchali Waszych krytycznych sądów na temat organizacyjnych innowacji i wprowadzonych w ubiegłym roku w Kopalni Soli w Wapnie. Może parę szczegółów na ten temat.

— Decyzją władz nadrzędnych od 1 kwietnia ubr. Kopalnia nasza weszła w skład Kombinatu Kopalń Soli i Barytu z siedzibą w Wieliczce. Mówiono nam, że taka reorganizacja przyniesie korzyści. Jak się jednak okazuje — nam przynosi tylko straty. Na naszej drodze wyrosła dodatkowa bariera biurokratyczna, nie znająca ani naszych warunków, ani specyfiki. W dodatku jest ona tzn. dyrektora Kombinatu oddalona od nas o ponad 500 kilometrów. Bezpośredni tego skutek to wzrost kosztów i ogromna strata czasu z tytułu delegacji. Najbardziej gniewa wprowadzona zasada, że wypracowany fundusz zakładowy, a zatem i premie, są w 50 procentach uzależnione od wyników uzyskanych przez Kombinatu, na co kopalnia nie ma żadnego wpływu, gdyż nie kooperuje w produkcji innych zakładów.

— Trudno przypuszczać, żeby reorganizacja ta przyniosła same tylko ujemne skutki...

— Mogłbyśmy przytoczyć ich litanie. Weźmy na przykład sprawę wysłki soli. Otóż kopalnia nasza od wielu lat dostarczała około 25 procent swo-



Zenon Mazur: „...Na naszej drodze wyrosła dodatkowa bariera biurokratyczna...”
Fot. — J. Piechowiak

jej produkcji soli dla Zakładów Chemicznych w Tarnowie. Zakłady te posiadają własny tabor kolejowy, co w okresach występującego braku wagonów pomagało nam w wykonaniu planów. Aby usprawnić załadunek, zbudowaliśmy własnym sumptem halę, do której wjeżdżały wagony, specjalna waga i inne urządzenia. Kosztowało nas to ponad 2.800 tys. złotych. Teraz dostawcy soli do Tarnowa przydzielone zostały innej kopalni i nasze urządzenia stoją bezużytecznie. Podobnym „usprawiedliwieniem” jest utworzenie centralnego magazynu części zamiennych w Wieliczce oraz centralnych zakładów naprawczych w Bochni. Ma to zmniejszyć zatrudnienie i obniżyć koszty. Tylko nie pomyślano o ponad 500-kilometrowych przejazdach, kosztach transportu, ciągłych podróżach po części zamiennych i remontowaniu sprzętu. Wiele by można mówić o innych sprawach.

Rozmawiał:

FELIKS BIŁOS

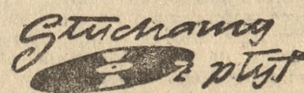
Od pierwszych lat powojennej polityka gospodarcza władzy ludowej zmierzała do zapewnienia ludziom pracy. Starsze pokolenie pamięta: przed wojną 60 procent mieszkańców Polski żyło z rolnictwa. Te zaś było zacofane, mało wydajne i nie zaspokajało najprostszych potrzeb społecznych mieszkańców wsi. Z kolei zastój w wątlutkim przemysle nie stwarzał perspektyw uzyskania pracy. W tej sytuacji wielu młodszych decydowało się szukać pracy za granicą.

Po wojnie sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, a następnie forsowna industrializacja kraju, stworzyły miliony nowych miejsc pracy. Coraz szerszym strumieniem zaczęli wracać do kraju emigranci.

W powojennym 25-leciu Polska wydała na inwestycje ponad 2 biliony złotych. W przemyśle pracuje dziś ponad 5 razy więcej osób niż w 1937 roku. Zniknął też problem tak zwanej „zbędnej” ludności na wsi. Znajduje ona zatrudnienie w zakładach pozarolniczych. Ponad 4 miliony ludności wiejskiej przeniosło się do miast. Bezrobocie jako problem społeczny — przestało istnieć w naszym kraju.

Nie znaczy to jednak, że zniknęła potrzeba tworzenia nowych warsztatów pracy. Naród jest organizmem żywym, ciągle odnawia się i rośnie. Na przykład po wojnie liczba niespełna 24 mln obywateli, dziś ma ich już ponad 32 mln, a za 25 lat — szacuje się — może mieć 40 mln.

Co ciekawsze, zdaniem demografów, bieżące 5-lecie będzie w pewnym sensie przełomowe w powojennej historii biologicznego rozwoju naszego narodu. Nigdy przedtem i nigdy potem (aż do roku 2000) nie będziemy mieli tylu młodych ludzi wchodzących w produkcyjny wiek. Jeśli dla przykła-



„Mazowsze” — zespół ten nagrał znów kolejną płytę. Oto niektóre pieśni: Oj dziwują się ludzie, Cieszyn, Tańce kaszubskie, Warmia i Mazury, Stare pieśni polskie, Nie świeć mi miesiączko, Rzeszów, Warszawa. Dyrygują: Jan Grabia i Stanisław Wysocki. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0658.

Stanisław Moniuszko — Pieśni ze „Śpiewników domowych”: Kłosek, Łatę brzołka mała, Łza, Ziemia rybaka, O dziecię rozkoszne, O zosi sierotce, Do Faona, Rybka, Nad rzeką, Piosenka, Wiosna i inne. Spiewa Halina Szymulska — sopran, na fortepianie gra Jerzy Lefeld. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0619.

Maryla Rodowicz i Jej gitarzyści wykonują 2 piosenki: Za duże buty i Mały. Polskie Nagrania „Muza” SP 348.

Sprawy mieszkaniowe (2)

Nie tylko w nowych budynkach

czy się postępowanie przeciwko nieprawowitym lokatorom. Jest to także poważny problem do likwidacji, a następczący spór kłopotów.

Należy jednak oczekiwać, że władze uporażą się z takimi nielegalnymi lokatorami, którzy zajmując samowolnie jakieś opuszczone mieszkanie, zgodnie z przepisami prawa lokalowego (art. 80) narażają się na areszt od 6 miesięcy do 2 lat. Ponadto ostatnio władze miejskie przyjęły zasadę, że ktośkolwiek bezprawnie i samowolnie zajmie jakieś mieszkanie, zostanie z niego wykwaterowany do poprzednio zajmowanego lokalu, a zarazem na okres 5 lat straci prawo do jakiegokolwiek przydziału.

Pozostaje jednak pytanie, jak dochodzi do tego rodzaju zajęć? Czasami bezprawnie zajmują się izby czy całe mieszkania uprzednio zwolnione dla planowanej rozbiórki domu.

Niekiedy sprzyja temu zbyt późne wydanie przydziału w nowym lokatorom w przypadku przewidywanego zwalniania lokalu przez dotychczasowego użytkownika.

Nasuwa się więc uwaga pod adresem wydziałów spraw lokalowych prezydentów DRN, by nie zwlekały z załatwianiem i wydawaniem takich bezspornych przydziałów — w ramach obowiązujących zasad i istniejących list osób uprawnionych — zanim nawet takie mieszkania zostaną zwolnione. Lepiej, że przyszły lokator ma przydział w kieszeni na długo przed przeprowadzką, niżby musiał później czekać i na przydział i na... ponowne opróżnienie na leżnego mu mieszkania.

Skoro już mowa o zasadach prawnych, to warto też zwrócić uwagę na inne zagadnienia.

Jak nas ostatnio informowano, Prezydent RN otrzymuje wiele odwołań obywateli od decyzji zarządów spółdzielni mieszkaniowych. Autorzy takich odwołań widzą nie wiedzą, że w zagadnieniach dotyczących członków spółdzielni pełną dyspozycyjność w rozdzia-

KAZDEMU - PRACA

Polityka zatrudnienia wymaga racjonalnego działania

du w ubiegłym 5-leciu, 18-ty rok życia ukończyło 3 170 000 dziewcząt i chłopców, to w bieżącej ukończy je aż 3 500 000.

Oczywiście, mówiąc o 3 500 000 dziewcząt i chłopców, którzy w latach 1971—75 przyjdą do wydziałów zatrudnienia po pracę, nie sugerujemy wcale, że trzeba stworzyć taką właśnie liczbę nowych miejsc pracy. Specjaliści sądzą, że po odliczeniu tych, którzy z różnych przyczyn odejdą w tych latach z pracy (renty, emerytury itp.) lub jej w ogóle nie podejmą (przypadki losowe, zamążpójście itp.), rzeczywisty przyrost siły roboczej, którą trzeba będzie zatrudnić — wyniesie 1,8—1,9 mln osób.

W Wielkopolsce żyje 8 procent ludności kraju. Procesy demograficzne przebiegają tu w sposób zbliżony lub podobny jak w całym kraju. Jeśli więc przyjąć, że z owego 1,8—1,9 mln osób 8 procent przypadnie na Wielkopolskę, to w latach 1971—75 trzeba nam będzie szykować od 144 000 do 152 000 nowych miejsc pracy.

W minionym 15-leciu ludność Wielkopolski wzrosła o 367 000 osób, a zatrudnienie w uśrednionej gospodarce o 372 000 osób. Tempo przyrostu nowych miejsc pracy było więc szybsze od tempa przyrostu ludności. A jednak są w Wielkopolsce miejscowości, gdzie trudno dostać pracę. Szczególnie niewykwalifikowanym kobietom.

W Pile szuka pracy 700 kobiet, w Koninie 650, w Kaliszu 450, w Turku prawie 450, w Gnieźnie 400. Tylko w tych 5 powiatach szuka więc pracy 2 757 kobiet; 2 219 — fizycznej i 438 — umysłowej. Tymczasem wolnych miejsc pracy dla kobiet było tam w końcu stycznia zaledwie 59.

Mężczyźni sprawiają mniej kłopotu. Częściej decydują się szukać pracy poza miejscem swego zamieszkania, nawet gdy oznacza to uciążliwe dojazdy lub okresową rozłąkę z rodziną. Kobiety trudniej do tego namówić. Tym bardziej gdy mają dzieci. I trudno mieć im to za złe.

Nie wiemy jeszcze z całą pewnością, co przyniesie Wielkopolsce nowa 5-lata w dziedzinie inwestycji. Gdzie i jakie zakłady będzie się u nas budować? Na razie kończy się budowę już rozpoczętą: Walcownię Aluminium w Koninie, Odlewnię Żeliwa w Śremie,

Wytwórnę Konstrukcji Stalowych w Słupcy, Fabrykę Obuwia w Gnieźnie, Fabrykę Sprzętów Elektromagnetycznych w Ostrzeszowie, Odkrywkę Węgla Brunatnego „Józwin” i inne. Kontynuowana także będzie rozbudowa i modernizacja Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, Fabryki Żarówek i ZNTK w Pile, Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krotoszynie i co najmniej stu innych mniejszych i większych zakładów pracy. Liczba nowych miejsc pracy znacznie się więc powiększy.

Lecz czy starczy pracy dla wszystkich? I dla tych „zaległych” z ubiegłej 5-latk i tych nowych, którzy dopiero po pracę się zgłoszą? Oto pytanie, jakie staje przed władzami odpowiedzialnymi za politykę pełnego zatrudnienia w Wielkopolsce.

Przestrzec należy przed mitem opartym na inwestycjach. Nie w każdym z 99 miast w województwie będą mogły powstać hale nowych fabryk. Trzeba więc stworzyć ludziom możliwości przenoszenia się tam, gdzie praca już na nich czeka lub będzie czekała. A to oznacza przede wszystkim mieszkania i urządzenia towarzyszące.

Dlatego powinniśmy racjonalnie wykorzystywać to wszystko, co już w Wielkopolsce zbudowano. Przede wszystkim te setki zakładów przemysłowych, często wyposażonych w kosztowne maszyny i urządzenia, lecz wykorzystywanych za ledwie przez 8 godzin na dobę. Oto gotowe już warsztaty pracy dla tysięcy młodych kobiet i mężczyzn.

VIII Plenum KC PZPR stworzyło sprzyjające warunki dla takich poczyną. Odfetyzowano wskaźniki, które od 2 lat wydawały się być głównym celem produkcji. Skrytykowano metody świadomego hamowania wzrostu zatrudnienia w imię zachowania iluzorycznej równowagi w gospodarce. Polecono rządowi dać więcej samodzielności gospodarkom województw, powiatów i rzem.

Zachęcono ich do przejawiania własnej inicjatywy w dziedzinie zatrudniania kobiet w systemie zmian 4-godzinnych, pólataw w handlu i w usługach (w godzinach „szczytów”), do tworzenia nowych miejsc pracy z funduszu aktywizacji małych miast, organizowania spółdzielni pracy, firm dużych zakładów, chałupnictwa itd. itp.

Chodzi o to, żeby powiatowe i miejskie rady narodowe nie czekały na odgórne wytyczne, lecz żeby same zaczęły szukać możliwości zatrudnienia dla swoich obywateli. Bo polityka pełnego zatrudnienia pozostaje jedną z fundamentalnych założeń naszego ustroju.

PIOTR CHOJNACKI

Zima po... przedwiośniu



Po lutym przedwiośniu w marcu wróciła zima. W całym kraju — podobnie jak w Chorzowskim Parku Kultury i Wypoczynku (na zdjęciu) — znowu sanna.

CAF — Seko

Kto zna perspektywiczny plan rozwoju Poznania, ten wie, że władze miejskie zakładają w nim uzyskanie znacznej poprawy w zakresie warunków mieszkaniowych. Mówi o tym choćby wskaźnik 1:1, czyli po jednej osobie na każdą izbę po roku 1980 (obecnie — 1,36). Rzecz prosta, że da się to osiągnąć nie tylko drogą stałego zwiększania zakresu budownictwa mieszkaniowego.

POSZERZANIE I PRZEBUDOWA

Trzeba też wykorzystać inne możliwości. Jedną z nich, to przydzielanie, na tzw. poszerzenie powierzchni mieszkalnej, izb zwalnianych przez osoby czy rodziny wyprowadzające się do mieszkań spółdzielczych; druga, to zwiększenie liczby mieszkań samodzielnych przez ich przebudowę, dla rozładowania przykrych sytuacji istniejących w tzw. wspólnych mieszkaniach.

W tym ostatnim przypadku postępek jest widoczny, ale jeszcze zbyt znikomy w stosunku do potrzeb i możliwości. W latach 1966—70 przebudowano ponad 250 takich mieszkań, z czego większość na koszt stron taką przebudową zainteresowanych. Z uwagi jednak na istniejące potrzeby — wylania się konieczność przyspieszenia tempa i w tym zakresie, być może przez szybsze podejmowanie decyzji, ułatwienia w przydziale materiałów budowlanych itp.

NIC PRZECIW PRAWU

W przydziale mieszkań zapewniona jest pełna zgodność

potrzeby — nie zwalnia lokali zajmowanych poprzednio w obiektach typu mieszkalnego czy nadających się do adaptacji na mieszkania.

W imię zatem dobrze pojętego interesu społecznego przedsiębiorstwa poznańskie powinny dokonać wnikliwej analizy zajmowanej powierzchni. W ten sposób w nowych biurach będzie można na pewno

patrzenia ludności zmusza bowiem władze miasta i dzielnic do modernizacji sieci handlowej.

Zadanie to wiąże się ściśle z rewindykacją szeregu lokali zajmowanych obecnie m. in. na cele mieszkalne, a także usunięciem lokatorów z tych pomieszczeń, których opróżnienie pozwoli poszerzyć sam sklep, jego zaplecze bądź zlokalizować w danym punkcie miasta, konieczne usługi. Mimo jednak znacznych trudności i konieczności przeznaczenia dość sporej liczby mieszkań właśnie na takie przekwaterowania, należy ocenić pozytywnie obecne dążenia, gdyż nie może być dobrego handlu bez dobrej sieci sklepów. Zwłaszcza w centrum miasta, choć nie tylko.

Tam, gdzie to jest lub będzie możliwe — wykorzystają się też na potrzeby handlu i usług po mieszczeniu piwniczne czy suterenu. Np. już w nowej placówce „Jubitera” przy Pl. Wolności właśnie piwnice zostaną wykorzystane na cele handlowo-usługowe. W innych przypadkach w piwnicy czy suterenie będzie można zlokalizować zaplecze sklepów.

Jak widać, problemy mieszkaniowe, nadal stanowiące jedno z najistotniejszych zagadnień, wykazują dość szeroką złożoność. Tym bardziej służnie nadano tym sprawom nieco inny bieg i czyni się starania o możliwie szybkie zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

E. C.

Szansa bezpownotnie stracona

„PAN DODEK” — film produkcji polskiej. Scenariusz na podstawie fragmentów filmów: „Robert i Bertrand”, „Niedorajda”, „12 krzeseł”, „ABC miłości”, „Sportowiec mimo woli”, „Dodek na froncie”, „Antek policmajster”, „Każdemu wolno kochać”, „Paweł i Gawel”, „Wacuś” — ułożył Krzysztof Teodor Toeplitz. Realizacja: Jan Łomnicki. Wykonawcy: Dodek — Adolf Dymśa, dziennikarka — Anita Dymśówna, naczelnik — Wiesław Michnikowski, woźny — Tadeusz Łomnicki, taksówkarz — Józef Kondrat, reżyser teatru „Syrena” — Kazimierz Krukowski, szatniarz — Feliks Chmurkowski.

W ostatnich latach mieliśmy okazję oglądać wiele antologii starych komedii filmowych. Były to głównie antologie amerykańskie, które cieszyły się w pewnych przypadkach nawet sporym powodzeniem. Teraz ma my antologie komedii polskich okresu międzywojennego, których wspólnym mianownikiem jest Dodek — Adolf Dymśa. Na podobnej zresztą zasadzie — zbioru fragmentów filmów z jednym i tym samym aktorem robi się z reguły wszelkie takie antologie.

Dymśa był niewątpliwie najbardziej charakterystyczną i barwną postacią polskiej komedii lat trzydziestych. Był też chyba najbardziej jaskrawym przy-



kładem marnotrawstwa talentu filmowego, jaki można odnotować w historii naszego kina. Film eksploatował ten talent do prymitywno-komercyjnych obrazów, których wartości artystyczne były znikome, a postacie kreowane przez „Dodka” — niestety mocno prymitywne. Mimo wszystko Dymśa potrafił stworzyć pewien typ, mianowicie cwaniaka, który wywodzi się gdzieś z niziny lumpenproletariatu próbuje, często nie bez pewnego powodzenia, wejść na teren tak zwanych „sfer”, które to środowiska przy okazji nieraz tego ośmieszają.

„Pan Dodek” to antologia dzieł filmu. Oglądamy oczywiście jedynie fragmenty tych filmów. Jest przecież także wątek współczesny Pana Dodka, starego aktora estradowego, który szuka swojego przydziału na działkę — ogódek. Na tej drodze spotyka dziennikarkę radiową (gra ją córka Adolfa, Anita Dymśówna), która stara się od tego starego warszawiaka wyciągnąć nieco wspomnień. Te wspomnienia pokazano fragmentami starych filmów. Potem Pan Dodek spotyka innych znajomych, z którymi ucina sobie pogawędkę o starych, dobrych latach warszawskiej młodości, które to lata, jak nietrudno się domyśleć, pokazy-

wane są za każdym razem fragmentami filmów z „Dodkiem”.

Koncepcja jak koncepcja — nie najlepsza, nie najgorsza. Ale rzecz w tym, że te wszystkie stare filmy z Dymśą były niestety dość niskiego lotu, co oczywiście nie jest winą tego świetnego ongiś aktora, jak to już nieraz bywało w polskim filmie zupełnie niewykorzystanego (jednym z powojennych przykładów w tym względzie jest nieodwołany Kobiela). Otóż owe fragmenty filmów robią dość osobliwe wrażenie, często mianowicie miast śmieszyć żenują. Nasuwa się bowiem myśli jak mógł jako tako szanujący się aktor brać udział w tak prymitywnych wygłupach. Oczywiście sytuacje społeczne, które wyrażały owe komedijki zniknęły z naszego życia społecznego i chyba niejednemu widz nie bardzo zrozumie, w czym wyrażała się owa satyra czy dowcip.

Po obejrzeniu uczucie satysfakcji, że zrobiono taką antologię, przecież w sumie potrzebną, miesza się z uczuciem żalu, że oto tak znaczna szansa polskiego filmu została już niestety bezpowrotnie stracona.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Węgrzy o „Wolnej Europie”

W gazetach węgierskich pojawiły się ostatnio artykuły, informujące o dywersyjnej, wrogiej wobec krajów socjalistycznych działalności radiostacji „Wolna Europa”. Zwraca się przy tym uwagę, że w ostatnim okresie radiostacja ta znacznie wzmożyła w audycjach nadawanych w języku węgierskim, swą oszczerczą, nie przebierającą w środkach kampanię, wymierzoną przeciwko Polsce.

Węgierska prasa niejednokrotnie już podkreślała, iż trudno pogodzić z „nową polityką wschodnią” rządu Brandta fakt, że w Monachium, na terytorium NRD, znajduje się i działa wroga socjalizmowi radiostacja CIA, nazywająca się „Wolna Europa”, czy też w języku rosyjskim Radio „Wolność”.

Ostatnio na łamach organu KC WSPR „NEPSZABADSAG” ukazał się artykuł Istvána Pintera omawiający tajne do ubiegłego miesiąca dokumenty amerykańskie, świadczące niezbicie, że tzw. Radio „Wolna Europa” utrzymywane jest przez rząd amerykański, a nie przez żadne „prywatne dotacje”.

„W siedzibie „Wolnej Europy” — pisze m. in. autor — wybuchła prawdziwa panika, gdy senator Clifford Case opublikował wyniki badań, odnoszących się do tajnych kontaktów „Wolnej Europy” z CIA. Przyczyną paniki nie był fakt, że kontakty takie zostały odkryte; przecież były to fakty od dawna znane. Przyczyną orzerzenia było natomiast to, że senator zaproponował, aby za miast tajnego finansowania tej radiostacji przez CIA, w przyszłości rząd amerykański oficjalnie ustalił budżet „Wolnej Europy”.

W „Nepszabadsag” znalazł się też w formie fotokopii inny dokument, a mianowicie list senatora Eastlanda — przewodniczącego Komisji Prawnej senatu (z dnia 17 listopada 1967), w którym protestuje on przeciwko projektowi likwidacji „Wolnej Europy”, a także fotokopia drugiego listu, napisanego przez Johna Richardsona (młodszego) dyrektora Radia „Wolna Europa” do senatora Eastlanda, z podziękowaniem za „wspaniałomyślną i skuteczną interwencję”.

Do tego listu dyrektor „WE” załączył jeszcze jeden niezwykle

kle ciekawy dokument, noszący tytuł „O sytuacji Radia Wolna Europa” w którym stwierdza m. in.: „W czasie pokoju Radio „Wolna Europa” jest jedynym środkiem, przy pomocy którego możemy sięgnąć do w/w obszaru (mowa tu o krajach socjalistycznych) i wyrzucić na niego wpływ. Pod kierownictwem i kontrolą amerykańską przemawiamy do obywateli tych krajów w taki sposób jakby na terenie ich kraju wydawana była wolna, patriotyczna prasa opozycyjna”.

W tym świetle staje się zrozumiałe, dlaczego kierownictwo „Wolnej Europy” tak bardzo przeraziło się i tak mocno protestuje przeciwko temu, aby otrzymywało ono fundusze na swą działalność otwarcie od rządu amerykańskiego, czy też od CIA. Obecna sytuacja bowiem przesłoniła fakt, że radio to, w przeciwieństwie do swej nazwy, ma

we własne ręce sprawę wydawania zezwoleń na nadawanie audycji, umów o wynajem obszarów, na których znajdują się obiekty radia, czy też określania charakteru audycji, wykorzystując wszystkie te możliwości do własnych celów, zgodnie z własnymi interesami. Prywatny charakter Radia „Wolna Europa” na leży koniecznie i bezwarunkowo utrzymać...”

Na zakończenie swego artykułu István Pinter pisze, że Bonn, mimo nacisku międzynarodowej opinii publicznej, nie zdecydowała się jeszcze na skuteczną interwencję w sprawie Radia „Wolna Europa”. Jednocześnie — jak dodaje — w oficjalnych kołach amerykańskich słyszy się coraz więcej głosów reprezentujących pogląd, że korzyści płynące ze szpiegowsko-dywersyjnej działalności monarchijskiej radiostacji są proporcjonalnie coraz mniejsze w stosunku do ogromnych funduszy, jakie przeznaczają się dla Radia „Wolna Europa”. (opz)

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

bardzo określony profil działania, realizuje najbardziej agresywne linie polityki USA, oczywiście, przy pomocy odpowiednich metod i swego specyficznego języka — stwierdza autor artykułu.

Opublikowane niedawno przez senatora Clifforda Case dane, potwierdziły raz jeszcze, że Radio „Wolna Europa” i Radio „Wolność” bezpośrednio, w udo wodniony sposób, otrzymują subsydia na swą dywersyjną działalność od rządu Stanów Zjednoczonych.

Mimo wszystko, do chwili obecnej czyni się wszystko — wbrew tym udowodnionym faktom — aby zachować przynajmniej pozory „niezależnej” działalności „WE”. Mówi zresztą o tym i cytowany dokument, który stwierdza m. in., że „zdolność działania „Wolnej Europy” poza granicami USA, w NRD i Portugalii, zostałaby znacznie utrudniona i ograniczona, gdyby oficjalnie stała się ona filią „Głosu Ameryki”, czy USIA (Amerykański Urząd do Spraw Wojny Psychologicznej). W takim przypadku miejscowe rządy wzięłyby

Polscy hokeiści na mistrzostwa świata

W czwartek udała się samolotem do Szwajcarii hokejowa reprezentacja Polski, która startować będzie w mistrzostwach świata grupy „B”. Mistrzostwa rozpoczynają się 5 i trwać będą do 14 bm. Przeciwnikami Polaków będą drużyny: Jugosławii, Austrii, Norwegii, NRD, Szwajcarii, Włoch i Japonii. Pierwszy mecz rozegrają Polacy już dzisiaj z reprezentacją Włoch a następnie grać będą kolejno: 7. — z NRD, 8. — ze Szwajcarii, 10. — z Japonii, 11. — z Norwegią, 13. — z Jugosławią oraz 14 lutego — z Austrią. (o-b)

Dla kogo te imprezy?

Nie możemy narzekać na nadmiar atrakcyjnych imprez sportowych zwłaszcza w okresie zimowym. Z nieklamany zadowoleniem przyjmujemy zatem każdą okazję zapropagowania ciekawych spotkań jak np. eliminacyjnych walk Zjednoczonych Wresnia o wejście do II ligi. Organizatorzy traktują jednak mecze eliminacyjne jak wewnętrzną sprawę dwóch zespołów o czym świadczyć może wyznaczenie godziny rozpoczęcia meczu na 20. Każdy hokejowy mecz trwa ponad 2 godz. a więc kończy się kilkanaście minut po godz. 22. Jest to zbyt późna pora powrotu nawet dla dorosłych, którzy mają ograniczone możliwości komunikacyjne, nie mówiąc o młodości, dla której te mecze są zupełnie niedostępne. Prosimy o wcześniejszą porę nie tylko tych spotkań. (b)

Wycieczka na mecz Górniki - Manchester

Biuro Turystyki POSTiW dysponuje jeszcze wolnymi miejscami w organizowanej przez siebie wycieczce autobusowej na mecz piłkarski PZP Górnik — Manchester w środę 10 bm. Zgłoszenia ul. Chwiałkowskiego 34 pokój 210.

WOIT nam podpowiada

Narciarskie ostatki

Wprawdzie na polach śniegu sporo, ale nie długo chyba poleży i warto te ostatki wykorzystać na ciekawą eskapadę narciarską. Mieszkańcy Poznania doskonale znają Osową Górę, której atrakcyjność znacznie podniosły wyciągi, znają także bliżej położone stoki, w sąsiedztwie Jeziora Maltańskiego.

Rzadziej jednak zapuszczają się w nieco odleglejsze tereny, popularne w okresie letnim, a równie atrakcyjne zimą. Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej po radził nam dokąd warto się wybrać. A zatem polecamy:

Okołice Chodzieży doskonale nadają się na piękne wycieczki połączone ze zjazdami na stromych zboczach, zwłaszcza nad jeziorem Karczewnik oraz wzdłuż południowego brzegu Jeziora Miejskiego. Na zachód od Chodzieży w stronę Gontyńca liczne duktury leśne biegną przez strome pagórki.

Wielki sukces wielkopolskich szachistów

Włodzimierz Schmidt mistrzem Polski

Z dwugodzinny opóźnieniem dokonano wczoraj aktu oficjalnego zamknięcia 28 Indywidualnych Szachowych Mistrzostw Polski. Ostatnie bowiem walki mistrzów, rozpoczęte rano, przeciągnęły się do godzin wieczornych. Tak się złożyło, że ostatnie posunięcie w turnieju wykonał mistrz Pietrusiak z Lecha, zmuszając do kapitulacji wrocławianina Manasterskiego.

Największą sensacją 17 rundy rozgrywek była nieoczekiwana porażka Kostry w partii z Bednarskim. W pozostałych pojedynkach Doda pokonał Pojeźdźnika, Sznapik wygrał z Pytlem, Bernard przegrał z Balcerowskim, Schmidt zremisował z Nowakiem.

A oto kończąca tabela mistrzostw Polski na rok 1971:

1. Schmidt (Poznań) 11,5 pkt., 2. Kostro (Kraków) 10,5, 3. Filipowicz (Warszawa) 10, 4. Bednarski (Wrocław) 10, 5. Balcerowski (Łódź) 10, 6. Pytel (Lublin) 10, 7. Pietrusiak (Poznań) 9,5, 8. Grabczewski (W-wa) 9,5, 9. Sznapik (Warszawa) 9,5, 10. Do-

da (Poznań) 9, 11. Dobrzyński (Piotrków Trybunalski) 9, 12. Pokojewicz (Bydgoszcz) 8, 13. Bernard (Poznań) 8, 14. Manasterski (Wrocław) 7,5, 15. Nowak (Poznań) 7, 16. Pojeźdźnik (Wrocław) 6, 17. Ziemiński (Warszawa) 4,5 i 18. Autowicz (Warszawa) 2,5.

Zwycięstwo Włodzimierza Schmidta, osiągnięte w Poznaniu, jest w pełni zasłużone. Wyszedł z turnieju jako jedyny niepokonany zawodnik. Wygrał 6 partii, a 11 zremisował.

Zwycięzca wykazał wysokie umiejętności taktyczne, rozgrywając cały turniej z olimpijskim spokojem. Zadeklarował wszechstronne opanowanie teorii debiutów i doskonałą technikę.

Świeżo upieczony mistrz Polski należy do KS „Pocztowiec”. Siedem razy grał w finałach MP. Czterokrotnie uczestniczył w olimpiadach. Posiada również tytuł mistrza Polski w grze błyskawicznej. Schmidt ma 27 lat. Jest pracownikiem naukowym Politechniki Poznańskiej. (nt)

Piłka ręczna

Wielka szansa Grunwaldu

W sobotę i niedzielę piłkarze ręczni I ligi rozegrają dwie ostatnie serie spotkań mistrzowskich sezonu 1970/71. Przedstawiciel Poznań w tej klasie rozgrywek — Grunwald staje przed wielką szansą zdobycia tytułu mistrza Polski na rok 1971. Decyzja zapadnie po meczach, które Grunwald rozegra w sali przy ul. Marceińskiej ze Stalą Mielec.

Aktualnie Grunwald zajmuje pierwsze miejsce w tabeli mając 37 pkt. zdobytych oraz stosunek bramek 401:280. Natomiast najgroźniejszy rywal poznańskich Śląsk ma 36 pkt. i 432:355 bramek. Śląsk ostatnie mecze również rozegra na swoim terenie, mając za przeciwnika Łódzką Anilana.

Jak wynika z doniesień prasowych, piłkarze ręczni poznańscy go Grunwaldu nie błysnęli najwyższą klasą (poza bramkarzem Rommą) podczas ostatnich spotkań w Opolu z tutejszą Gwardią. Jesteśmy przekonani, że był to tylko chwilowy spadek formy i w sobotę oraz w niedzielę zobaczymy poznańców na pełnych obrotach zwłaszcza, że Stal Mielec

to zespół młody, ale mający już na swoim koncie kilka efektownych sukcesów w spotkaniach z krajowymi rywalami. Stalowcy znajdują się na trzecim miejscu w tabeli zaś na czwartym plasuje się najbliższy przeciwnik Śląska, Anilana Łódź.

Tak więc emocjonując się spotkaniami Grunwald — Stal, z zainteresowaniem oczekiwać będziemy na rezultaty meczów wrocławskich. Stawka jest ogromna, ale kibice ani na moment nie powinni zapomnieć, że są to spotkania sportowe, dla których najlepszą oprawą jest gorący, ale kulturalny doping. Mecz sobotni Grunwald — Stal rozpocznie się o godz. 19, natomiast rewanż w niedzielę odbędzie się o godz. 12. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę przed spotkaniem seniorów odbędą się mecze juniorów.

17 marca w pozostałych spotkaniach I ligi piłki ręcznej zmierzą się Spójnia Gdańsk z Wybrzeżem Gdańsk oraz Pogoń z Gwardią. (s)

Puchar dla „Wiepofamy”

W dzielnicy Jeżyce zakończyły się rozgrywki piłki nożnej zespołów fabrycznych. Startowało 9 drużyn z których najlepszą okazał się zespół „Wiepofamy”, który zdobył puchar ufundowany przez DKKFIT-Jeżyce.

A oto ostateczna tabela rozgrywek piłkarskich jeżyckich:

1. Wiepofama	14	27	508:325
2. ZMech	14	23	463:366
3. DZBM	14	22	451:372
4. Nauczyciele	14	21	363:320
5. WZMot	14	20	279:342
6. DPRB	14	18	296:387
7. Taj Klub	14	16	313:396
8. Modena	7	11	215:251
9. WSK	7	3	45:148

go eksponatu Nowicki. — To auto pałacowe, panie poruczniku. Wraca inżynier Stepien.

— Obok kierowcy siedzi jakaś kobieta... — stwierdził Dębowski.

— Nie myślę się chyba... — z wahaniem w głosie, jakby sam nie dowierzał własnym oczom bąkał komendant posterunku.

— Mignęło mi tylko, ale pewnie była to panna Dorota, znaczy panna Zarębianka.

— Co was tak zaskakuje, szefie? Młoda panna i młody człowiek podobno mają się ku sobie. Cóż dziwnego, że się znaleźli?

— Ale ona była w Poznaniu, a on gdzieś pod Ostrowem. Musieli zmówić się jakoś na wspólny przyjazd. Hm, dyrektor Zaręba nie będzie z tego chyba zadowolony — wyrażał swe wątpliwości sierżant Nowicki.

— Warto by ich spytać w jaki sposób się spotkali — z lekką kpina w głosie podjął te wątpliwości porucznik. — Wolałbym też, żeby oni od nas, a nie od dyrektora dowiedzieli się o kradzieży obrazu. Ale nie mamy w tej chwili czasu na rozmowę z sympatyczną parą. Pilniejsze jest zainteresowanie się usłużnym ślusarzem. Mówicie, że ten Rutka osiedlił się tutaj tuż po wojnie, w czterdziestym piątym roku?

— Tak jest! W czterdziestym piątym. Kiedy mnie przystąpił, zastałem go już tutaj. Kręcił się koło elektrowni, ratował, zabezpieczał maszyny, sprzęt. Bardzo pomógł przy uruchomieniu.

— A skąd pochodzi?

— Gdzieś z Bugu.

— Sprawdzaliście? Jakże ma dokumenty?

— Sprawdzaliśmy, ale tak dokładnie nie pamiętam. Chyba „kennkarta” z czasów okupacji, czy jakieś „ausweis”. Zdaje się metryka. Ale skąd?... dobrze nie pamiętam. Z jakiegoś Dubna czy Baranowicz. Chyba jakieś świadectwo ze szkoły. Tak tu wszyscy mają. Czy to jeden pogubił wszystkie papiery w czasie wojny. Dowody tymczasowe wydawało się na podstawie byle jakiego papierka.

c.d.n.

T A D E U S Z K R A S Z E W S K I

skradziony GWÓZDZ

— Nie! Ślusarz powiedział: „Klucz już wypchnąłem. Zaraz będzie otwarte”. Pokręcił wytrychem i otworzył drzwi. Klucz leżał na podłodze tuż pod drzwiami.

— Kto taki ten ślusarz? Nazwisko — spytał nagle Dębowski.

— A to jeden taki z osiedlonych, bardzo przyzwoity. Nazywa się Karol Rutka. Mieszka blisko posterunku. Nigdy nie było z nim żadnych kłopotów, a w niejednym nam pomógł: zamki naprawił, nawet zegar na wieży kościelnej, w elektrowni...

Dębowski podniósł się żwawo z krzesła.

— Macie przy sobie broń, sierżancie? Idziemy natychmiast aresztować tego ślusarza!

— Czy... czy to nie jest zbyt pochopna decyzja? — zaskoczony porucznik Jarek nie potrafił opanować swych wątpliwości.

— Po co tak nagle?!

— Oby tylko nie było za późno!

Rozdział VIII

Ruszyli pieszo w kierunku centrum miasteczka. Zbliżali się właśnie do bramy pałacowego parku, gdy ujrzeni skręcając w nią ciemno-błękitne auto. Nie była to maszyna o zbyt wykwintnym wyglądzie — na pierwszy rzut oka można ją było zakwalifikować do muzeum samochodowych antyków i wraków, ale motor pracował cicho, a karoseria nie rozlatywała się, choć dzwoniła zbyt rozgłośnie podczas jazdy.

— Jest wreszcie! — wykrzyknął na widok owego muzealne-

Kosmetyki miłym upominkiem na DZIEŃ KOBIET

Bogaty asortyment polecają drogerie i perfumerie

MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi w Poznaniu

Na życzenie kompletujemy zestawy kosmetyków

K1420

Praca Nauka

Przyjmę dozorstwo — wa-
runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49578g.

Mężczyźni, kobiety przy-
mie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Wilda 22. 488g

Potrzebna natychmiast
opiekunka do 4-letniej
dziewczynki, na okres 4
miesięcy. Korzystne wy-
nagrodzenie. Osiedle Wiel-
kiego Października 1b m.
11 (Winogrody). 1090g

Samodzielna pomoc do-
mowa, na stałe zarob-
k. Poznań, Solacz,
ul. Podolska 13. 909g

Magister przygotowuje do
egzaminów wstępnych z
matematyki i fizyki. Tel.
454-26 po godz. 17. 49383g

Wpisy na kursy zaoczne
(korespondencyjne) kre-
śleń budowlanych, kon-
strukcyjnych, maszyno-
wych, kosztorysowania —
przyjmuje, szczegóło-
wych informacji pisem-
nych udziela „Wiedza”
Kraków, Westerplatte 11.
K1208

Języka niemieckiego —
szybko i solidnie nau-
czam. Tel. 307-42. 49536g

Kuono Sprzedaż

Destylator 5-10 litrów,
aparat do filtracji, mły-
nek Ekselior kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 49529g.

Futro karakulu czarne,
stan idealny kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1172g.

Sprzedam spawarkę —
rzeczową, ul. Goł-
chowska 2 (Świerczewo).
49493g

Odsprzedam wysłoki su-
che „moczniokowane”. Ste-
fan Gołab, Przełaz, p-ta
Pamiętkowa, pow. Szamotu-
ły. 49502g

Sprzedam tragarze 10
rury średnica 70 mm. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 49505g.

Sprzedam telewizor Ru-
bin 24-calowy, 1.000 zł.
Szamotulska 64, 1 pr.
49510g

Sprzedam żniwarkę kon-
ną, piług dwuskiłbowy
piec stalowy. Adres
wskazę „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 49512g.

Sprzedam gabinet ele-
gantcki, angielski, chip-
pendall. Stęszew, ul. Po-
znańska 78. tel. 45. 49521g

Wózki dziecięce, różne
modele, wielki wybór —
poleca Brzozowska, Poz-
nań, Czerwonej Armii
10. 49922g

Sprzedam motocykl WSK,
mało używany, z gara-
żem, Czesław Szram, Poz-
nań, Polna 25 m. 20. 49834g

Odstąpię dźwigary 14. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 49583g.

Wozy gospodarcze, plat-
formy na dwudziestkach
szesnastkach, garaże skła-
dane, balustrady, kraty
okna, bramy furtki, słup-
ki, ogrodzenia wykonuje
wzory cena do uzgodnie-
nia. Poznań-Górczyn. An-
drzejewskiego 19. 49531g

Komunikaty

W SPRAWIE ZBIÓRKI ODPADÓW POKONSUMPCYJNYCH

Wydział Spraw Mieszkaniowych i Komunalnych
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania informuje,
że z dniem 1 marca 1971 r. na terenie m. Poznania
została wznowiona przez Wojewódzkie Przedsiębior-
stwo Przemysłu Miesnego zbiórka chleba oraz obie-
rzyn ziemniaków i jarzyn.

Punkty zbiórki tych odpadów, zlokalizowane zo-
stały w obrębie budynków państwowych i prywat-
nych przy ulicach: Małeckiego, Kanałowej, Gra-
nicznej, Rynku Łazarskiego, Głogowskiej, Engla,
Matejki, Sczanieckiej, Śniadeckich, Bogusławskiego,
Grottera, Wyspiańskiego, Chelmońskiego, Jarocho-
wskiego, Kasprzaka, Knieńskiego, Chudoby, Kościusz-
ki, Plekary, Czerwonej Armii, Marcinkowskiego, 23
Lutego, Placu Wolności, Ratajczaka, Starego Rynku,
Chwaliszewa, Śródk, Dzierżyńskiego, Fabrycznej,
Rolnej, Sikorskiego, Różanej, Marchlewskiego, Da-
browskiego, Kraszewskiego, Słowackiego i Mickie-
wieza.

Jednocześnie z dniem 1 marca 1971 r. zorganizowa-
na została zbiórka kompleksowa na Osiedlu Świer-
czewskiego, Grunwald 1 i II, tj. w rejonie ulic:
Grunwaldzkiej, Ryckiej, Marceleskiej, Bułgar-
skiej, Świerczewskiego, Szamotulskiej, Świt i Swo-
boda.

Zbiórka odpadów pokonsumpcyjnych ma na celu
zapobieżenie rażącemu marnotrawstwu cennej karmy
dla zwierząt. Dotychczas bowiem na śmietniki
wyrzucamy dziennie ponad 25 ton tych odpadów.

W związku z tym apeluje się do gospodyń domo-
wych, zarządców nieruchomości o aktywny
udział w tej zbiórce oraz dopinanie aby w
obrotach budynków mieszkalnych, w których odby-
wać się będzie zbiórka, składano odpady do pojem-
ników wyłącznie do tego przeznaczonych a tym sa-
mym nie składano do tych pojemników śmieci i in-
nych nieczystości.

Organizatorzy zbiórki wyrażają przekonanie, że
społeczeństwo m. Poznania podeszło do tej sprawy
z należytym zrozumieniem w myśl chociażby znanej
zasady: „by skarbów nie rzucać w błoto”.

K1413

Platforme na dwudziest-
kach, wóz gospodarski —
sprzedam. Poznań - Rata-
je, ul. Zamenhofa 5. 49532g

Sprzedam motocykl Ja-
wa 250, stan idealny, ul.
multowo, ul. Poznańska
18. 49545g

Wózek dziecięcy, nowo-
czesny sprzedam. Kosiń-
skiego 17a m. 1. Lubera.
49566g

Sprzedam okazyjnie szaf-
ki, fotel, regał dentysty-
czny. Jarochońskiego 8
m. 4. 49570g

Pianino krzyżowe, cena
6.000 zł, akwarium oraz
uszkodzone radio „Tele-
funken” i magnetofon
„Smargit” sprzedam. Ad-
res wskazać „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
49582g.

Sprzedam silnik elek-
tryczny 14 kW. Roszak,
Jarocin, 1 Maja 2, tel. 205.
49497g

Sprzedam SHL 175 — 3-
biegowa w bardzo do-
brym stanie. Brukwicki
Lugowiny k. Kostrzyna
Wlkp. 49584g

Sprzedam piec centralny
go ogrzewania wielkość
1,8 m. Poznań, Listopado-
wa 19. tel. 87-03-08. 49587g

Pianino, tapczan, skórza-
ne fotele, tania sprzedam.
Swoboda 9a, godz.
18-19. 49618g

Szafa 3-drzwiowa okazyj-
nie sprzedam. Podchora-
żych 10. 49789g

Sprzedam pianino. Ogła-
dać od 17-20. Rolna 9 F
m. 20. 49641g

Samochody

Sprzedam nową Syrenę
104. PKO. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
49398g.

Trabant 601 przebieg 9.000
km sprzedam. Telefon
426-16 po godz. 17. 49595g

Kupię pokój w Lesznie.
Wiadomość: Leszno, tel.
20-95. 1150p

Spółdzielcze 3 pokoje, ku-
chnia, wygodny w czysto-
ści, zamienię na mie-
szkanie w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 4940g.

Bydgoszcz 2 pokoje z ku-
chnią, łazienką w śródmie-
ściu, zamienię na 1
lub 1½ pokoju z kuchnią
w Poznaniu śródmieściu.
kwaterek. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 4946g.

Przyjmę na pokój 1 lub
2 osoby. Jan Śleboda, Po-
znań 33, Dębica, ul. Jaś-
minowa 6 m. 1. 49654g

Zamienię pokój z kuch-
nią z przynależnościami
na mieszkanie z dozor-
stwem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 49688g.

Zamienię pokój z kuch-
nią w centrum Bydgosz-
czy na podobne w Gnie-
źnie. Świątek, Gniezno,
Świętokrzyska 20. 49698g

Małżeństwo z dwójgim
dzieci (członkowie spół-
dzielni) poszukują pokoju
może być na peryferiach
Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49706g.

Starszą panią na wspólny
pokój przyjmę. Małec-
kiego 14 m. 13. 49727g

Samotny z wyższym wy-
kształceniem, rencista po-
szukuje pokoju w kultu-
ralnej osiedli chętnie na
peryferiach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49742g.

Pomieszczenie na cichej
przemysłowej w dzier-
żawę ca 30 m² na Grun-
waldzie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 49796g.

Kupię mieszkanie własne
Ściwów 2 pokoje, kuchnia
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49828g.

M-4 w Luboniu, ul. Za-
bikowska — spółdzielcze
zamienię na równorzędne
w Poznaniu. Informacje.
Tel. 707-16 godz. 11-17.
49573g

Kupię przyczepę do War-
szawy. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 49567g.

Lokale

Samodzielne rozkładowe,
po remoncie kapitalnym
dwupokojowe, kuchnia,
łazienka, balkon, 70 m² —
zamienię na dwupokojowe
mniejsze, kuchnia, c. o.
Podać metraż, piętro, na-
stępnym. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49509g.

Wynajmę pokój. Plewi-
ska, ul. Świecickowa 44
m. 2. 49613g

Inżynier poszukuje po-
koju niekierującego na
Wildzie lub Dębcu. Plat-
ne z góry. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49569g.

Wynajmę pokój małżeń-
ski bezdzietnemu na ok-
res do 3 lat. Stefan Gra-
czyk, Poznań, Winogro-
dy, Os. Wielkiego Paź-
dziernika nr 144 m. 80.
49592g

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokoju. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
49546g.

Sprzedam pokój, wygo-
dy — połowa mieszka-
nia wydzierżawionego, cen-
trum Poznania (drobny
remont). Oferty Biuro
Ogłoszeń, Gdynia pod
S-9826. K1300

Sprzedam działkę bud-
owlaną 1500 m² w Luboniu
4 koło Poznania, ul. Pol-
na 42. 49620g

Zamienię domek piętrowy,
wyłączony w Szczeci-
nie, 5 pokoi, kuchnia,
centralne ogrzewanie,
piwnice i ogródek, na
domek wyłączony w
Lesznie. Waleria Mi-
chałska, Leszno, Szy-
bowników 30a. 1165p

UWAGA, OKAZJA!

MHD ART. WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWY W POZNANIU WRAZ Z WOJEWÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWEM TEKSTYLN-ODZIEŻOWYM

uruchomiły dodatkowy punkt sprzedaży sezonowej:
ZIMOWYCH PŁASZCZY DAMSKICH, MŁODZIEŻOWYCH
i DZIECIĘCYCH o cenach obniżonych o 50 do 80 procent

przy ulicy Czerwonej Armii 26 — w podwórzu

PUNKT ZAOPATRYWANY BEZPOŚREDNIO Z MAGAZYNÓW
HURTOWNI ODZIEŻOWEJ W POZNANIU.

SPRZEDAŻ PŁASZCZY O CENACH OBNIŻONYCH PROWADZĄ RÓWNIEŻ
NASTĘPUJĄCE SKLEPY ODZIEŻOWE:

przy ul. Dzierżyńskiego 13	— PŁASZCZE DAMSKIE
◆ „Wrocławskiej 23	— „
◆ „Dąbrowskiego 46	— „
◆ „Kraszewskiego 11	— „
◆ „Wielkiej 19	— „
◆ „27 Grudnia 4	— „
◆ „Szkolnej 5	— „
◆ „Głogowskiej 83	— „
◆ „pl. Wolności — DOM DZIECKA —	— „

M1370

Sprzedam działkę pod
budowę. Zmuda, Lesz-
no, Sikorskiego 3 m. 3.
1176p

Gospodarstwo 1,34 ha
sprzedam Lubaniec 11,
poczta Zaniemyśl
pow. Środa Wlkp. Wia-
domość: Jan Pawlak,
Sulęcín, Kościuszki 25.
1155p

Działkę budowlaną na
Świerczewie oddam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 49677g.

Oddam w dzierżawę sad
w Poznaniu na dobrych
warunkach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49712g.

Sprzedam pół domu bliź-
niaczego w stanie surowym.
Informacje: telefon
470-56 od godz. 18. 49711g

Kupię 1/2 domu jednorod-
zinnego w Poznaniu. Of-
erty z podaniem ceny
kierować: F. Matysiak —
Tarnowska Góra, Sobies-
kiego 5. 49719g

Sprzedam dom jednorod-
ziny 5 pokoi, kuchnia,
ogród, garaż. Poznań, Tur-
niowa 38. 49726g

Oddam ogród owocowy
razem z mieszkaniem na
wsi. Wiesz ładnie położo-
na, jeziora, las. Dzierża-
wa płatna trzy lata z gó-
ry. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 49753g.

Sprzedam dom w stanie
surowym, z ogrodem 1.500
m². Wiadomości: Jabło-
ski, Piątkowo, Śliwkowa
13. 49791g

Sprzedam pół domu bliź-
niaczego z domkiem gos-
podarczym i ogrodem w
Kobylnicy. Wróblewski,
Osiedle Gruszczyń, ul. Ko-
bylnicka 2. 49926g

Matrymonialne

Inżynier, kawaler, lat 42,
przystojny, wysoki, posia-
dający samochód, pozna-
nia lub wdowę dobrego
charakteru, zgrabną, in-
teligentną, gospodarną —
wzrostu powyżej 160 cm.
Cel matrymonialny. Tylko
poważne propozycje z fo-
tografią. Zwrot, dyskrecja
zapewniona. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49423g.

Dnia 2 marca 1971 r. zmarł
MIECZYSLAW KONIECZYŃSKI
były długoletni pracownik Wielkopolskich
Okręgowych Zakładów Gazownictwa,
którego z głębokim żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 marca 1971 r.
o godz. 9.30 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, Załoga
Wielkopolskich Okręgowych Zakładów
Gazownictwa K1484

Dnia 3 marca 1971 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., śp.

siostra PRAKSEDA JANUSZEWSKA

Siostra Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo,
długoletnia przełożona w Środzie

Eksport z kaplicy sióstr w sobotę 6 bm.
o godz. 9.30, następnie msza św. w Kolegi-
acie, po czym odprowadzenie zwłok do grobu.

Siostry Miłosierdzia
Środa 1221g

UWAGA, OKAZJA!

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lu-
boniu k. Poznania — przyjmą zaraz:

MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych, lub
POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW lokomotyw
spalinowych.

Fisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem:
Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział
Kadr i Szkolenia, Luboń k. Poznania — nr tel. 200-21,
wewn. 155, 224 lub 282. K1045

**CIEŚLI, STOLARZY BUDOWLANYCH, BLACHA-
RZY, MURARZY I MURARZY — TYNKARZY** oraz
ZDUNÓW — na budowy do pracy na terenie miasta
Poznania — przyjmie

**Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Bu-
dowlane Poznań - Grunwald, ul. Bema 3b.**
Warunki pracy i wynagrodzenie wg układu zbio-
rowego pracy w budownictwie. K1129

**Baza Zaopatrzenia i Zbytu Przedsiębiorstw Mecha-
nizacji Rolnictwa w Komornikach, ul. Zakładowa 1,
pow. Poznań, zatrudni:**

— **SLUSARZY,**
— **PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH.**
Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr — adres j. w.
Uposażenie wg Umowy Zbiorowej Pracowników
Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. K1180

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Bu-
dowlane Handlu Wewnętrznego w Zielonej Górze, ul.
Bema 29 zatrudni**

— **KIEROWNIKA DZIAŁU** przygotowania produk-
cji i wykonawstwa — wymagane wykształcenie
wyższe lub średnie, 8-letnia praktyka zawo-
dowa,

— **KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT** — wymagane
wykształcenie wyższe lub średnie, 6-letnia prak-
tyka zawodowa, oraz

— **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.**
Kandydaci winni posiadać uprawnienia budowlane.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przed-
siębiorstwie. K1136

Pranie, prasowanie bieli-
zny, koszul, prochowców,
ortalionów — 3 dni. Cy-
bulskiego 16. 49489g

Garaż oddam w dzierża-
wę — Jeżyce, ul. Norwi-
da. Wiadomość: ul. Gło-
bulskiego 16. 49513g

W dniu 3 marca 1971 r. zmarł w wieku 62
lat, opatrzony Sakramentami św., śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo (Główna),
o czym zawiadamiają bolesną stratą dot-
knięci i w smutku pogrążeni

żona i rodzina 1275g

Dnia 3 marca 1971 r. zmarł nagle, w wieku
87 lat, mój najdroższy mąż, nasz kochany
ojciec, teść i dziadek, śp.

ADOLF ŻMICH
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 14.30 w Obornikach Wlkp.
W głębokim smutku pogrążona

rodzina 1267g

Dnia 4 marca 1971 r. zasnął w Panu, po cięż-
kich cierpieniach, mój najdroższy mąż, uko-
chany dziadek, szwagier, teść, wujek, przeży-
wszy lat 70

MAKSYMILIAN FRANKE
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem
10-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 9.45 na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną 1292g

Dnia 3 marca 1971 r. zmarł po ciężkich
i długich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 57, mój kochany
syn

CZESŁAW SZARZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ul.
Lutyckiej w Poznaniu.
W głębokim smutku pogrążona

matka 1274g

Poznań, ul. Litewska 19 m. 5. 1274g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika.
Wieloletni zastępca redaktora naczelnego, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelnego 657-78. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19. tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

TEATR

POLSKI — niezwykły: NOWY — g. 16 „Miłość do trzech pomarańczy”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Włodek”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 przedst. zamkn.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Damski gang” (franc. 16 l.); g. 17.30 „Zdobyc” (franc. 18 l.); APOLLO — re-mont; BALETY — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pan Dodek” (pol. 11 l.); CZERNASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Dancing w kwatery Hitlera” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15, 20.30 „Pieśń dnia” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Shalako” (ang. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Brzezina” (pol. 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Pogoń za Adamem” (pol. 14 l.); MINIAUR — g. 15.30 „Kaukaska branka” (radz. 11 l.); g. 17.30, 19.30 „Barbarella” (włoski 16 l.); OLIMPIA — g. 19 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Pojeźdźcy w słońcu” (USA 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Twarz anioła” (pol. 16 l.); PALACOWE — g. 12.30 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); PRZYJAZN — niezwykły: RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Opowieść do poduszki” (USA 16 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15 „Przygody Buratyna” (radz. 7 l.); g. 17, 19.30 „Freakin’ doktor” (jug. 18 l.); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Miłość przed przygodą” (franc. 16 l.); TECCA — g. 16 „Kraina wiecznej młodości” (rum. 7 l.); g. 17, 19.30 „Pieśń dnia” (franc. 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Zabójcy” (USA 18 l.); g. 19.30 DKF UR ZMS (seans zamkn.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 14.45, 17, 19.15 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12, 16.30, 19.30 „Z dala od zgiełku” (ang. 14 l.); WŁOKNIARZ (Stęszew) — g. 18 „Monsieur” (franc. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19 DKF „Lubozem”; WRZOS (Mosina) — g. 16, 18 „Jesiń Cheyenne” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wyprawa w góry Hindukusz”.

DYŻURY

Interna, chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.

Chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całonocne; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne całonocne.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocne; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 18-23, niedz. i święta; g. 18-22; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta całonocne; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocne; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — całonocne.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta: g. 18-22: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 6, tel. 543-85); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 719-32); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 686-66.

Telefon Zaufania nr 566-67 dyżurnie lekarz psychiatra lub psycholog (czynny całonocnie). Porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 538-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19.

Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 89, Kórnicka 24 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pięć minut o gospodarce — aud. Red. Rolnej; 8.10 Muzyczna: 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dł. kl. V (język polski); „Rozbita szymba” — słuch.; 9.30 Zaczarowana gitara; 9.40 Dla przedszkolki: „My też pracujemy” — aud. słowno-muzyczna; 10.05 „Noce i dnie” — 58 fragm. pow.; 10.25 Koncert rozrywkowy Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Głos złotej trąbki”; 11 Dla kl. II liceum i technikum (język polski); „Kontusz i gorset” — montaż literacki; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 12.25 „Wielej, leniej, taniej”; 13 Dla kl. I-II (wychowanie muzyczne); „Pluska potok”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 Reportaż literacki: „W polskim teatrze ludowym w Lwowie”; 14.20 Z muzyki romantycznej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Mu-

Dyskusja wokół staromiejskiej przychodni przeciwgruźliczej

Choroby społeczne to zjawisko wymagające ciągłego stanu pogotowia. Do takich chorób należy gruźlica. Ostatnie lata przyniosły wzrost zachorowań, zarówno nowych, jak i nawrotu u osób leczonych poprzednio niedoskonalymi jeszcze metodami. Najbardziej podatny chorobie wiek (40-60 lat) osiągnęli ludzie, których dziesięć przypadło na okres okupacji, co nie pozostaje bez wpływu na stan ich zdrowia.

Gruźlica jest chorobą uciążliwą dla pacjenta, wymaga bowiem długotrwałego leczenia, stającego się niejako na marginesie życia społecznego. Każde załamanie, powoduje przerwanie leczenia, utrudnia powrót do zdrowia. Lekarze, poza przepisywaniem odpowiednich leków muszą niejednokrotnie stosować psychoterapię, pomagać pacjentowi w przebrnięciu przez ten trudny dla niego okres poprzez stwarzanie atmosfery wszechstronnego zrozumienia, znajomości warunków domowych pacjenta, życzliwości. Przychodnia przeciwgruźlicza więc musi tkwić w środowisku, by spełniać swe zadanie.

Dyżury posta i radnych

Dzisiaj, 5 bm., w godz. 17-19 w lokalu Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Plac Kołłątajski 17, pełnić będzie dyżur w sprawach dotyczących oświaty, nauki i wychowania młodzieży poseł inż. Barbara Gruszkiewicz. Również w tym samym dniu i tych samych godzinach dyżurować będą radni Rady Narodowej Poznania w lokalach dzielnicowych komitetów FJN, a radni dzielnicowych rad narodowych w lokalach okręgowych komitetów FJN.

Blizszych informacji na temat dyżurów udziela Poznański Komitet FJN, Plac Kołłątajski 17, pok. 126 (tel. 538-62). (na)

odpowiadamy

Z. W. ul. Chlebowa. — Wszyscy zainteresowani mieszkańcy domu powinni zwrócić się z wnioskiem do Prezydium DRN Poznań — No we Miasto z prośbą o podłączenie domu do sieci gazowej. (432)
M. W. — O sprawie podziatu majątku przy rozwodzie zadecyduje sąd. (448)
F. R. i J. Nowak P.-n. — Prosimy o przybycie do naszej redakcji; poinformujemy Panów. (3238)
N. J. — Wszelkie prace jak i świadczenia w naturze czy pieniężne na czynny społeczne są wyłącznie dobrowolne. (34)

INFORMUJEMY

Kierowa taksówki osobowej „Warszawa M-20”, który w nocy z 30/31. 12. 1970 r. sprzed lokalu „Moulin Rouge” w Poznaniu przy ul. Kantaka przewoził na ul. Gnieźniąską dwie kobiety i dwóch mężczyzn przoszony jest o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Nowe Miasto, Rynek Śródecki 9, pokój 19, w celu złożenia zeznań, w godz. 8-16.

Zebrań b. wieńców politycznych obozów Mauthausen-Gusen odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w lokalu ZO ZBoWiD, ul. Lampego 10.
„Profilaktyka choroby wieńcowej” — to tytuł prelekcji prof. dr. med. K. Jasińskiego — dzisiaj, o godz. 18 w Klubie „Merkury” pl. Wolności 8.

Na spotkanie z red. Z. Szumowski, autorem książki pt. „Bitwa o Poznań. 1945” zaprasza dzisiaj, o godz. 18 filia nr 4 Biblioteki Miejskiej przy ul. Lodowej 4.

Na setne przedstawienie opery „Cyryl i Włodek” z udziałem Jerzego Sergiusza Adamczewskiego z Operetki Warszawskiej i Andrzeja Siciuka — solisty Teatru Wielkiego w Łodzi zaprasza dzisiaj Opera Poznańska o godz. 19.

zyska i Aktualności: 19.15 Z księgarskiej ludy; 19.20 Moto-sprawy; 19.30 Koncert żywych; 20.25 Muzyczne nocetówki; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.15 600 sekund z Zesp. B. Hargrego; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Zespół „Dziwini”; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Z francuskiej muzyki kameralnej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 9 Postacie mitologiczne w muzyce; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Koncert z nagr. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 10.25 „Nie powiem ci, Anno” — opow.; 10.45 Z muzyki dawnej i nowej; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 Wiersze o Poznaniu; 13.30 Gra Kapela W. Surdyka; 13.40 „Zolnierzyk” — opow.; 14.05 „Czego chcieli słuchamy”; 14.45 „Błękita szatafeta”; 15 Romanesque pieśni chóralne w wyk. Chórów Rozgł. Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza; 15.20 Złote melodie; 15.30 „Warszawski Pamiętnik Muzyczny”; 17.25 Poznański koncert żywych; 17.55 Radio-express; 18.10 Komentarz aktualny; 18.20 „Sonda” — dzw. magazyn ekonomiczno-społeczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie Konk. Symf. z sali Teatru Rozrywk. w Poznaniu; 21.35 Wiersze B. Koguta; 21.45 Koncert rozrywkowy; 22.30 „Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej”; 23 W tanecznych rytmach.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41

Na marginesie lutowej sesji DRN Grunwald

Komu zakład transportu?

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych to instytucja o charakterze administracyjno-usługowym, od której zależy, czy nasze mieszkania zostaną należycie ogrzane, czy deszcz nie zaleje piwnic, czy klatki schodowe są właściwie oświetlone, a chodniki podczas gołoledzi posypane piaskiem. Raz po raz psiochymy na DZBM, gdy remont lub drobna naprawa drzwi wejściowych się przedłuża, lub gdy śmieci niezbyt sprawnie są wywożone.

Grunwaldzki DZBM ma dodatkowy orzech do zgryzienia. Przed trzema laty, tytułem eksperymentu, jako produkcję pomocniczą (!) przyłączono do niego zakład transportu, obsługujący DZBM własny, jeźdźcy i wildecki, a ponadto „Powogaz”, Dzielnicowy Rejon Drog i Zieleni oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej — głównego dysponenta w zakresie gospodarki ciepłej, a zarazem głównego kontrahenta zakładu transportu.

Zakład ten obciąża znacznie grunwaldzką DZBM, skutkiem czego załoga w dużej części pozostawiona jest funduszu socjalnego. DZBM płaci bowiem m. in. spore sumy za niedotrzymanie terminu wyładunku wagonów. Przeciętnie co roku 30 proc. wagonów jest przetrzymywanych.

Praca wyglądała tak, że od rana oczekuje się wiadomości o nadjeździe wagonów z opałem. Są one awizowane z reguły godzinę przed terminem rozpoczęcia rozładunku (czy nie można ich awizować wcześniej?). Samochody podjeżdżają pod wagon, ładowca chwytają za łopatę (około 80 proc. opału jest wyładunek w ten sposób; złośliwi twierdzą, że jedyny postęp w tej dziedzinie to zróżnicowana wielkość łopat). Następny etap — to rozwożenie węgla do poszczególnych kotłowni. Jeśli są odległe, przeładunek się przedłuża. Ani sprzęt, ani ludzie nie są właściwie wykorzystani.

Dla poprawy działalności zakładu DZBM zamierza zagospodarować uzyskane po byłej cegielni pomieszczenia wraz z bocznica na Rudnicze. Stworzenie bazy przeładunkowej, pracującej w oparciu o dużą mechanizację, usprawni przeładunek, ograniczy do minimum przestoje wagonów.

Najlepszym dla grunwaldzkiego DZBM rozwiązaniem byłoby oddzielenie od niego zakładu transportu (rozważana jest możliwość zrealizowania tego w najbliższym czasie), ale to nie rozwiąże problemu związanego z kosztami przeładunku i dostawy opału.

Czy zatem zagospodarować Rudnicze?

Baza przeładunkowa jest rzeczą ważną. Pozwala na racjonalne wykorzystanie samo-

sek, by wobec tego nie łączyć pieniędzy w Rudnicze, a partycypować w kosztach budowy ogólnomiejskiej bazy OPHO. Tak nakazuje gospodarskie myślenie. Ale to nie wystarczy. I nie rzecz o radnych Grunwaldu jest rozwiązanie tej sprawy, która przekracza ramy dzielnicy. Sprawa jest jednak warta rozpatrzenia. Argumenty, oparte o dokładne wyliczenia kosztów i zysków (owe 12 mln zł oszczędności), z jakimi występuje dyrekcja OPHO, wydają się być przekonujące. (lw)

Spotkanie

Tradycyjnym już zwyczajem renciści i podopieczni grunwaldzkiego Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej spotkali się wczoraj z przedstawicielami władz partyjnych i dzielnicowych.

Spotkanie stało się okazją do podsumowania działalności działu opieki społecznej, który na różne świadczenia społeczne wydatkował w roku ubiegłym ponad 2 mln zł.

Artyści Operetki poznańskiej Barbara Biskupska i Marian Pokrzycki przy akompaniamencie prof. Michała Zmiejewskiego wspólnie z uczniami Technikum Budowlanego jako swój czyn społeczny ofiarowali zebrań ciekawy program artystyczny. (bw)

Jedna noc w Izbie Wytrzeźwień

Panie doktorze, jak Bozie Kocham, wszystko co tu napisałem to prawda. Z nerwów wysłem, panie doktorze. Wróciłem z delegacji o 15.30, a tu w domu... Pan by się też zdenerwował, panie doktorze.

Czterdziestokilkuletni mężczyzna płacze, bije się w pierś. Cały rozpłany, jakby się z kimś bił i szarpał. Twarz posiniaczona i po drapaniu, usta zakrwawione. — Z domu go zabraliśmy — informuje funkcjonariusz MO — Awanturował się, rozbijał meble. Trzy osoby go trzymały i nie mogły mu dać rady. — Panie doktorze, syn mój po bił. Dwadzieścia dwa lata z żoną go wychowywaliśmy, a on mnie teraz w sypialni kopnął. Córka kopnęła mnie po ustach. Ja z nerwów piłem. Z tego, że mam takie dzieci. Prawda wygląda nieco inaczej. Ale teraz jest to już nieistotne. Teraz tylko jeszcze rewizja, szczegółowe oględziny lekarskie, protokół przyjęcia do Izby Wytrzeźwień, kapieli i spać do sali. Delikatnie się nie awanturował, grzecznie rozbił sam. Zna obyczaje tego przybytku. Okazuje się, że nie pierwszy do tego tu wizyta. Ale nie wszyscy są tacy potulni. Zdarza się bardzo agresywni pacjenci. Tym aplikuje się środki uspakajające, a jeśli i to nie pomaga — przetrzymuje do łóżek nasami.

Na swoją kolejkę czeka już następny. Twarz brudna, nos cały oblediony glina. Siedzi oto na ławce jak sierotka, kiwa się na wszystkie strony. Jest tak zamroczony, że nie rozumie, co się do niego mówi. Jest mu wszystko jedno, co z nim zrobą, byle jak najprędzej mógł się położyć. Wyrażnie niewygodnie mu w pozycji pionowej.

Dzisiaj Izba ma wyjątkowo powodzenie. Tylko w ciągu godziny przyjęto 22 pacjentów. Cóż, dziesiąty dzień miesiąca. Wypiata. Frekwencja wyraźnie wzrasta tu od 10 do 15 i od 25 do ostatniego każdego miesiąca. Trafiają tu ludzie wszystkich dosłownie zawodów. Polowa to osoby od 18 do 28 lat. Są i kobiety, 350 w ciągu roku. Czesło to prostyutki. Są i młodociani. W 1970 r. do Izby przyjęziono 90 osób poniżej 18 lat. Skierowano je do Izby Dziecka.

Dzisiaj też przywieźli 19-letniego młodzieńca. Ma już na swoim koncie jedną rozprawę sądową, kolegium, od kwietnia 70 r. to już jego czwartą „wizytę” w Izbie. W ubr. nalatczyło również 30 studentów, którzy w ten specyficzny sposób czcili zdany lub obłąkany egzamin.

W kilku załadowych pokojach „pensjonariusze” spią ciachutko, jak dzieci. Czysta pościel, czysta nocna bielizna. Aż wierzysz, że to ci sami, którzy przed chwilą się awanturowali.

Warunki lokalowe są tu nad wyraz skromne. Nie ma specjalnej izby przyjęć czy poczekalni. Role te spełnia korytarz oddzielający część „administracyjną” od pomieszczeń sypialniowych, przedzielony na dwie części drewnianym przepierzeniem z okienkiem. Przed — oczekują „delikwenci”, za — czeka na nich dwóch sanitariuszy i revidentka. Poznańska Izba jest jedyną w kraju, w której te ostatnie funkcje spełniają kobiety, specjalnie zresztą do tej roli zatrudnione. Ponoć nie było jeszcze dotąd przypadku, aby pijak uderzył revidentkę. Reagują różnie: jedni się obrażają, drudzy cieszą, a jeszcze inni wstydzą.

Przyglądam się zabiegom dyżurnego lekarza, jak bardzo szczegółowo, zupełnie „bez wrażeń” — kwestia przyzwyczajenia — ogląda rany, jodynnę, przyklepia opatrunki. Potem na wszelki wypadek osłuchanie tętna, serca i przekazanie w rece sanitariuszy. Takie badanie jest konieczne, zdarza się bo-

wiem czasami, że gość znajduje się w stanie przedzawałowym lub z innych, chirurgicznych powodów kwalifikuje się do leczenia szpitalnego. O przyjęciu do Izby Wytrzeźwień decyduje więc przede wszystkim lekarz.

Siedzę w pokoju dyrektora i wspólnie próbujemy zastanowić się nad skutkami alkoholizmu w Polsce. Pytam w których miastach zanotowano najwyższą frekwencję w ubiegłym roku. W czerwcu — 726 osób. (W czerwcu zawsze jest bardzo duża frekwencja). Listopad był też rekordowy — 706 osób. Rok 1970 zamknął się liczbą grubo przekraczającą 7 tys. osób. — Trzeba by skończyć z pićmi przy każdej okazji, — przez mego rozmówcę przemawia bardziej społecznik niż kierownik Izby Wytrzeźwień. Człowiek rodzi się — pijemy, umiera — pijemy. Każde drobne nawet wydarzenie jest okazją, to nas gubi. Często brak dyspozycji. Pijemy też ze zmartwienia, a wtedy organizm jest mniej odporny. Nie chodzi o to, żeby przestać pić, lecz o zmianę obyczaju, o kulturę picia.

Jedną noc w Izbie kosztuje 225 zł. Większość nie ma na to, aby zapłacić. Nie ma nawet na alkohol. A jednak pija, traciąc całe pensje, odbierając chleb rodzinie. Niewiele ich wzruszają losy najbliższych. Zaczyna się od jednego kieliszka, kończy nalożeniem, na dwiatce wódki dziennie i — w najlepszym przypadku — na Izbie Wytrzeźwień. W. N.

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● 23 lutego br. wracałem z Warszawy pociągiem ekspresowym, który winien być w Poznaniu o godz. 21.48. Na dworzec główny wjechałszy dopiero o godz. 0.20. Z jakiego powodu? Nikt z obsługi pociągu nie pojawił się, by zdezerwować pasażerów poinformować, dlaczego tak się dzieje. Nie usłyszałem również słowa: „przepraszamy” na dworcu w Poznaniu. Informuję o tym jeden z pasażerów, p. Marcelli B.

..i odpowiedzi

▲ W sprawie powstania zaciełków z dachu do mieszkania nr 6 przy ul. Wrocławskiej 10 Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane — Stare Miasto wyjaśnia: Remont kapitalny budynku (w tym roboty dachowe) był przeprowadzony przez przedsiębiorstwo w okresie od 20 III — 31 XII 1968 roku. Końcowy odbiór wykonanych robót został dokonany komisyjnie 31 III 1969 r. Przedsiębiorstwo na wykonane roboty udzieliło 12 miesięczny okres gwarancyjny, tj. do 31 III 1970 r. Wszystkie zgłoszone usterki w okresie gwarancyjnym przez Administrację domu zostały usunięte i odebrane bez zastrzeżeń w dniu 24 VIII 1970 roku. Tym samym obowiązek konserwacji dachu po wygaśnięciu okresu gwarancyjnego ciąży na administracji domu, a nie na naszym przedsiębiorstwie. (js)